

5  
1970

PORADNIK

bibliotekarza

---



MIESIĘCZNIK

## SPIS TREŚCI

JAN BURAKOWSKI. Rok pracy instruktora . . . . .	129
JERZY OLSZAK. Pisarze o spotkaniach autorskich . . . . .	133
ROZMOWY Z PISARZAMI:	
STANISŁAW JEŻYŃSKI. Literatura to służba społeczna — mówi Wiesław Jażdżyński . . . . .	137
ROZMOWY Z POPULARYZATORAMI WIEDZY:	
ANNA BAŃKOWSKA Technika i literatura. Rozmowa z mgr inż. arch. Witol- dem Szolginią . . . . .	141
IZABELLA STACHELSKA. Nowe książki dla dzieci i młodzieży. Przegląd miesięczny . . . . .	145
STANISŁAW JEŻYŃSKI. Dla Ciebie Ojczyzno. Scenariusz quizu czytelniczego z okazji rocznicy zwycięstwa (9. V) . . . . .	152



PG

Redaguje Kolegium. Redaktor Naczelny — ROMANA ŁUKASZEWSKA

Wydawca: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich

Adres Redakcji i administracji: Warszawa, Konopczyńskiego 5/7, tel.: 27-08-47

Konto PKO: Warszawa I-9-120056. Prenumerata roczna: 48 zł

Cena zł. 8.— Podpisano do druku lipiec 1970, druk ukończono sierpień 1970 r. Nakład 9 630 egz.

ark. druk. 2+ 0,25, ark. wyd. 2,25. Papier druk. sat. V kl 71 g. L—0—21



## BIBLIOTEKARZA

ROK XXII

MAJ

1970

JAN BURAKOWSKI  
Olsztyn**ROK PRACY INSTRUKTORA**

Instruktorzy bibliotek powiatowych mają często trudności z właściwym, racjonalnym rozplanowaniem swego czasu roboczego. Skarżą się szczególnie na występujące spiętrzenie obowiązków w stopniu wykluczającym solidne ich wypełnienie. Spiętrzenia prac są czasem wynikiem okoliczności niezależnych od instruktorów (ich źródłem mogą być np. równoczesne zmiany pracowników kilku bibliotek terenowych, zmiany na stanowiskach instruktorskich lub nie sygnalizowane wystarczająco wcześniej centralne lub wojewódzkie akcje popularyzacyjne). Stwierdzić jednak trzeba, że źródłem tego rodzaju trudności należy doszukiwać się przede wszystkim w braku właściwej organizacji pracy oraz umiejętności planowania.

Aby pomóc — szczególnie młodym i niedoświadczonym instruktorom w planowaniu, opracowaliśmy w dziale Instrukcyjno-Metodycznym Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie „Terminarz zasadniczych prac instrukcyjno-metodycznych w obrębie roku kulturalnego (1 września — 31 sierpnia)”. Celem „Terminarza” jest wskazać instruktorom kolejność i wzajemny związek zasadniczych prac występujących stale w cyklu rocznym, podpowiedzieć w jakich okresach należy koncentrować uwagę na określonych dziedzinach pracy instruktorskiej (np. hospitacje pracy, instruktaz przywarsztatowy, analizy pracy bibliotek, szkolenie).

Na początek kilka uwag wstępnych o niektórych często występujących brakach w organizacji pracy instruktorów. Do najpospolitszych i chyba najbardziej niebezpiecznych należy zaliczyć:

— niedostatki w planowaniu, a szczególnie zbyt późne — w stosunku do momentu końcowej realizacji — rozpoczynanie prac;

— nie uświadamianie sobie w pełni związków zachodzących między poszczególnymi dziedzinami i rodzajami prac instruktorskich.

Praca instruktora jest złożona i wielokierunkowa. Można w niej wyodrębnić (z dużym uproszczeniem) następujące podstawowe działy:

1. Pogłębienie wiedzy zawodowej i praktycznych umiejętności samego instruktora (np. doskonalenie zawodowe poprzez udział w kursach i seminariach szkoleniowych, samokształcenie przez lekturę, naoczne zapoznanie się z doświadczeniami bibliotek innych powiatów);

2. Zdobycie wiedzy o rozwoju czytelnictwa i jego uwarunkowaniach oraz o pracy bibliotek powiatu na tle działalności bibliotek województwa i kraju (np. hospitacje pracy bibliotek i punktów bibliotecznych, analizy czytelnictwa i pracy bibliotek, kontakty z władzami miejscowymi, studiowanie wszelkiego rodzaju materiałów informujących o działalności bibliotek;

3. Przygotowanie warsztatu pracy usprawniającego działalność instruktorsko-szkoleniową (gabinet metodyczny) oraz pomocy metodycznych ułatwiających bibliotekarzom terenowym prace popularyzacyjno-oświatowe lub czynności manipulacyjne (np. scenariusze wystaw i imprez czytelniczych, wzory formularzy);

4. Przekazywanie nabytej wiedzy i umiejętności pracownikom bibliotek niżej zorganizowanych i bibliotekarzom związkowym poprzez instruktaż i praktyki przywarsztatowe, zajęcia szkoleniowe, konsultacje.

Wszystkie wymienione wyżej prace są jednakowo ważne i nawzajem uwarunkowane. Zobaczmy to na prostym przykładzie. Np. analiza danych statystycznych wskazuje na słaby (w stosunku do przeciętnej krajowej lub wojewódzkiej) rozwój czytelnictwa literatury niebeletrystycznej w danym powiecie. W związku z tym instruktorzy postanawiają dociec źródeł tego zjawiska i podjąć kroki zaradcze, a więc przeanalizować zaopatrzenie bibliotek w literaturę niebeletrystyczną oraz udostępnianie tej literatury i formy jej popularyzacji a następnie przeprowadzić odpowiednie zajęcia na seminarium szkoleniowym. Aby zadania te wykonać zadowalająco muszą oni:

— opracować plan analizy księgozbiorów i czytelnictwa, której zadaniem będzie ukazać luki w księgozbiorach i uwarunkowania między stanem ilościowym i jakościowym księgozbiorów a czytelnictwem;

— opracować plan analizy udostępniania i popularyzacji księgozbiorów (cele — jak wyżej);

— zaplanować szereg wyjazdów terenowych niezbędnych do zebrania materiału;

— przeanalizować zebrany materiał i opracować nasuwające się wnioski;

— przestudiować literaturę przedmiotu;

— przygotować odpowiednie pomoce metodyczne dla bibliotek lub adaptować do konkretnych potrzeb pomoce otrzymane z zewnątrz;

— przygotować — w oparciu o wnioski z omówionych wyżej analiz i lekturę — referat (referaty) proponujący kierunki pracy w zakresie pracy z książką niebeletrystyczną zmierzające do poprawy struktury czytelnictwa.

Jak widzimy więc, praca finalna (zajęcia szkoleniowe na seminarium), wymaga wykonania wielu czynności wstępnych (analizy, studiowanie literatury fachowej, przygotowanie pomocy). Wymagają one nie tylko dużego nakładu czasu lecz również długiego — sięgającego kilku miesięcy — cyklu realizacji. Jeśli pracy nie rozpoczniemy we właściwym — w stosunku do zamierzonego terminu szkolenia — czasie, jeśli nie będziemy



rygorystycznie przestrzegać zaplanowanych śródterminów (terminy wyjazdów, opracowanie wniosków itp), grozi nam nieuchronnie jedno z dwu niebezpieczeństw:

— spłylenie tematu, tzn. zreferowanie bez dostatecznego rozeznania istniejącego stanu i jego przyczyn oraz niemożności wskazania wiarygodnych, przekonujących dróg poprawy;

— rzetelne przygotowanie tematu z jednoczesnym zaniedbaniem innych ważnych prac bieżących, co oczywiście przyniesie szereg ujemnych następstw.

Autor artykułu zdaje sobie w pełni sprawę, że podany w „Terminarzu” wzorec to schemat do którego życie wnosi często nieprzyjemne korekty. Nie raz więc w terminie, kiedy należałoby zająć się np. instruktażem lub akcjami czytelniczymi wypadnie nam zajmować się intensywnie sporządzaniem protokołów zdawczo-odbiorczych i szkoleniem nowo zatrudnionych pracowników. Autor jednak przekonany jest jednocześnie głęboko, że właściwy rytm, poziom i wyniki instruktażu zależą w największej mierze od tego, czy konkretny instruktor w konkretnej bibliotece powiatowej będzie dobrze przygotowany do pracy i potrafi właściwie zorganizować pracę.

#### Terminarz

##### zasadniczych prac instrukcyjno-metodycznych w obrębie roku kulturalnego (1 września — 31 sierpnia)

**1 — 20. IX.** Hospitacje pracy bibliotek uwzględniające przede wszystkim przygotowanie placówek do nowego roku kulturalnego (programy pracy w nowym roku, formy inauguracji roku kulturalnego, stan lokali, opracowanie księgozbiorów i katalogów).

**ok. 20. IX.** Seminarium szkoleniowe. W programie m. in. zajęcia dotyczące następujących zagadnień:

a) wytyczne, zajęcia literackie i metodyczne dotyczące najważniejszych akcji popularyzacyjnych IV kwartału: Dekady Książki Społeczno-Politycznej, Dnia Wojska Polskiego, Dni Książki Rolniczej, Dni Kultury Radzieckiej;

b) przygotowanie bibliotek do nowego roku kulturalnego i wymiana doświadczeń w tym zakresie;

c) formy współpracy ze szkołami, uniwersytetami powszechnymi, TWP itp. w nowym roku kulturalnym;

d) przygotowanie bibliotek do okresu jesienno-zimowego i przygotowanie punktów bibliotecznych do sezonu czytelniczego;

e) analiza działalności bibliotek w I półroczu.

**20. IX. — 30. XI.** Intensywny okres terenowej pracy instruktorskiej. Tematyka hospitacji i pracy instruktazowej dotyczy przede wszystkim zagadnień wyżej wymienionych.

**1 — 15 XII.** Opracowanie planu działalności instrukcyjno-metodycznej i szkoleniowej na rok następny.

Przygotowanie i przesłanie w teren wytycznych i materiałów do planowania działalności bibliotek terenowych na rok następny.

**Ok. 20. XII.** Seminarium szkoleniowe. W programie zajęć m. in.:

a) przedyskutowanie planów pracy na rok następny (I kwartał roku następnego) przywiezionych przez bibliotekarzy;

b) wytyczne, zajęcia literackie i metodyczne dotyczące podstawowych prac popularyzacyjnych na I kwartał przyszłego roku;

c) wytyczne w sprawie sprawozdawczości dla Głównego Urzędu Statystycznego i sprawozdań opisowych z działalności w upływającym roku.

**20. XII. — 5. I.** a) Wyjazdy terenowe do bibliotek prowadzonych przez pracowników nowo zaangażowanych i słabszych. Cel: nadzór i pomoc w przygotowaniu sprawozdań dla GUS, dopracowanie planów pracy, przerejestrowanie czytelników i inne prace;

b) przygotowanie formularzy pomocniczych zestawień statystycznych do sprawozdań dla GUS;

c) przemyślenie zakresu i formy analizy sprawozdań dla GUS;

d) uporządkowanie kancelarii, wyłączenie i uporządkowanie materiałów z roku poprzedniego.

**ok. 5 — 10. I.** Przyjęcie sprawozdań statystycznych dla GUS i sprawozdań opisowych placówek terenowych z pracy w poprzednim roku. Opracowanie (lub pomoc w opracowaniu) sprawozdania statystycznego dla GUS z pracy bibliotek powiatu.

**10. I. — 15. III.** a) Przygotowanie opisowego sprawozdania z pracy instruktora i z pracy działu Instrukcyjno-Metodycznego oraz bibliotek terenowych w ub. roku;

b) obliczenie wg danych dla GUS podstawowych wskaźników dotyczących pracy poszczególnych bibliotek i analiza otrzymanego materiału statystycznego;

c) powielenie podstawowych materiałów porównawczych i ich wysłanie do bibliotek terenowych;

d) opracowanie plansz i wykresów graficznych obrazujących działalność bibliotek i czytelnictwo w ub. roku.

**ok. 15. II.** Seminarium szkoleniowe. W programie zajęć m. in.:

a) wytyczne, zajęcia literackie i metodyczne dotyczące podstawowych prac popularyzacyjnych II kwartału a szczególnie założeń organizacji i problematyki Dni Oświaty, Książki i Prasy;

b) omówienie wyników pracy bibliotek w ub. roku wg danych dla GUS (z uwydatnieniem przyczyn faktów dodatnich i ujemnych z tego zakresu).

**15. II. — 20. V.** Intensywny okres terenowej pracy instruktorskiej. W tematyce hospitacji i pomocy instruktazowej:

a) pomoc bibliotekarzom w przygotowaniu i przeprowadzeniu prac popularyzacyjno-oświatowych,

b) przygotowanie bibliotek do Dni Oświaty, Książki i Prasy (program obchodów, stan lokali i księgozbiorów).

**20. V. — 10. VI.** a) Analiza doświadczeń DOKiP;

b) wyjazdy do innych powiatów w celu wymiany doświadczeń:

**10 — 20. VI.** a) Przygotowanie wytycznych dla bibliotek na okres letni i wysłanie tych wytycznych do bibliotek terenowych;

b) przygotowanie założeń działalności organizacyjnej i merytorycznej bibliotek powiatu w następującym roku kulturalnym.

**ok. 20. VI.** Seminarium szkoleniowe. W programie zajęć m. in.:

a) wytyczne, zajęcia literackie i metodyczne dotyczące podstawowych prac popularyzacyjnych III kwartału (m. in. związanych ze Świętem Odrodzenia, rocznica wybuchu II wojny światowej);

b) przekazanie bibliotekarzom wytycznych w sprawie kierunków pracy w następnym roku kulturalnym;



c) ustalenie terminarza i zakresu prac związanych z porządkowaniem i doskonaleniem opracowania i udostępniania zbiorów w okresie letnim (np. selekcja i inwentaryzacja księgozbiorów, porządkowanie katalogów, wyłączenie książek do oprawy);

d) omówienie zadań bibliotekarzy w zakresie obsługi turystów indywidualnych, kolonii dziecięcych, obozów młodzieżowych itp., ustalenie konkretnych zadań poszczególnych bibliotek w tym zakresie;

e) przypomnienie obowiązków bibliotekarzy w związku z zakończeniem roku szkolnego;

f) Ustalenie zakresu i terminarza prac związanych z remontem i porządkowaniem lokali w okresie letnim.

**20. VI. — 30. VIII.** a) Wykorzystanie przez instruktorów urlopów;

b) wyjazdy do bibliotek związane z analizami czytelnictwa i pracy bibliotek;

c) prace porządkowe na miejscu;

d) kontrola stanu sprzętu audiowizualnego i in. pomocy naukowych oraz naprawy i uzupełnienia tych pomocy;

e) porządkowanie zbiorów i doskonalenie kartotek Gabinetu Metodycznego;

f) przygotowanie materiałów metodycznych, programów szkoleń i in. prac związanych z programem działalności w nowym roku kulturalnym;

g) hospitacja bibliotek pracujących w ośrodkach wczasowych;

h) kontrola przebiegu remontów w bibliotekach;

i) kontrole księgozbiorów bibliotek.

JERZY OLSZAK

Wrocław

## PISARZE O SPOTKANIACH AUTORSKICH

Rokrocznie Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna we Wrocławiu organizuje spotkania pisarzy z czytelnikami Dolnego Śląska. Większość tych spotkań przypada na Dni Oświaty, Książki i Prasy oraz na Dni Książki Społeczno-Politycznej. Na wiosnę staramy się organizować więcej spotkań w ośrodkach miejskich, w jesieni na wsi, kiedy to mieszkańcy jej mają więcej wolnego czasu.

W roku 1968 w Dniach Książki Społeczno-Politycznej zorganizowaliśmy 70 spotkań, a w Dniach Oświaty Książki i Prasy 108. Z literatów wrocławskich najczęściej spotykali się z czytelnikami: Henryk Worcell, Edward Kurowski, Urszula Kozioł, Lilian Seymour, Czesław Ostańkowicz, Kazimierz Koszutski, Dionizy Sidorski i Tadeusz Mikołajek. Dzięki temu, że nawiązaliśmy kontakt z Ludową Spółdzielnią Wydawniczą i bezpośrednio z poszczególnymi pisarzami odbyły się spotkania z tak znanymi twórcami jak: Jan Gerhard, Michał Rusinek, Danuta Bieńkowska, Jan Maria Gisges, Tadeusz Nowak, Czesław Kuriata, Roman Samsel, Stefan Otwinowski, Julian Kawalec, Stanisław Ryszard Dobrowolski i Eugeniusz Paukszta. Od kilku pisarzy otrzymaliśmy wypowiedzi na temat spotkań i zainteresowania nimi czytelników poszczególnych środowisk, stawianych pytań, dyskusji itp., które przytaczam poniżej.

Jan G e r h a r d twierdzi, że na wieczorach autorskich przedmiotem dyskusji są zagadnienia literackie, kulturalne, społeczne z zakresu polityki międzynarodowej, historii, wiele rzadziej techniki, gospodarki „trzeciego świata”. „Pytania stawiane przez czytelników dotyczą — jak twierdzi Gerhard — w równej mierze problemów jakie wymieniłem, jak i mojej twórczości, gdyż właśnie te problemy poruszam w moich książkach.

Za każdym jednak razem pytania, które padają wybiegają daleko poza ramy książki i zacierają ku praktyce życia i aktualiom”.

Znany krytyk literacki Włodzimierz M a c i ą g, reprezentujący środowisko krakowskie, opierając się na własnych doświadczeniach twierdzi. „Dyskusje miały miejsce po każdym spotkaniu i łączyły się bezpośrednio z tematami poruszonymi w prelekcji. Uczestników spotkań interesują bardzo sprawy związane z twórczością, ale najbardziej chyba sprawy twórczości jako pewnego fenomenu, tzn. jak się pisze, jak rodzi się pomysł książki, jak się go kształtuje, czym się pisarz kieruje przy wyborze tematu. A jeśli o krytyka chodzi: czym się kieruje przy ocenie, czy ma swoje gusta, swoje sympatie i antypatie, czy ma jakieś kontakty z ocenianymi pisarzami?”

Wypowiedzi Czesława K u r i a t y, reprezentującego środowisko literackie Koszalina, potwierdzają opinię o ożywionych dyskusjach na spotkaniach: „Z reguły podczas spotkania autorskiego odbywa się dyskusja, która stała się już nieodzownym jego składnikiem. Spotkanie autorskie bez dyskusji, bez rozmowy i wymiany poglądów między pisarzem a słuchaczami zamienia się bowiem w prelekcję lub literacki odczyt. A nie o to przecież chodzi zarówno autorom, jak i czytelnikom. Czytelnicy chcą bowiem dowiedzieć się przede wszystkim o mało znanych zagadnieniach z dziedziny twórczości literackiej, chcą usłyszeć o procesie twórczym pisarza, usłyszeć także wiele ciekawostek na temat jego pracy itp. — chcą to wszystko otrzymać z tzw. pierwszej ręki. I dlatego czytelnik bardziej wierzy słowu mówionemu pisarza o jego pracy, niż artykułom drukowanym na ten temat. Dodatkową atrakcją dla czytelnika podczas spotkania jest możliwość zadawania pytań na temat kwestii, które dla słuchających są niejasne lub zbyt powierzchownie podane. Dyskusja podczas spotkania autorskiego jest również pożyteczna dla samego autora, który poznaje tu zainteresowania słuchaczy i czytelników — wyrażone szczerze i bezpośrednio. Najczęstsze pytania słuchaczy dotyczą twórczości pisarza i jego pracy a nawet tzw. techniki pisarskiej. Inne zagadnienia, wzbudzające powszechne zainteresowania słuchaczy podczas spotkania, to granica między rzeczywistością, z której pisarz czerpie a fikcją literacką, która jest cechą utworu literackiego. Na ten temat dyskusje trwają nieraz przez kilka godzin. Słuchaczy interesuje również życie prywatne a pytania na ten temat są tak bezpośrednie, że często wprowadzają autora w nie lada (czasami humorystyczne) zakłopotanie”.

W opinii Jana Gerharda odczytywanie fragmentów utworów połączone z dyskusją uchodzi „za nabijanie się z publiczności”. Większe zainteresowanie czytelników według Gerharda budzą zagadnienia problemowe o kierunkach literackich: „Mogę o tym wiele powiedzieć — odpowiada autor — gdyż poruszam te sprawy bardzo szeroko i spostrzegłem, że we wszystkich środowiskach zainteresowanie nimi jest olbrzymie”.



Trochę odmienne stanowisko zajmuje w tej sprawie Czesław Kuriata „...najbardziej interesujące tematy dla słuchaczy (bez względu na środowisko) to twórczość danego pisarza i jego warsztat twórczy. W dalszym ciągu publiczność chętnie wysłuchuje ciekawych fragmentów prozy czy też interesująco recytowanych wierszy. Inny, powszechnie interesujący temat to po prostu poezja i proza, zasadnicza różnica między poezją klasyczną a współczesną oraz cechy różniące prozę obecną od dziewiętnastowiecznej”.

Jeśli chodzi o zainteresowania tematyką spotkań, to wszyscy indagowani pisarze stwierdzają znikome zainteresowanie czytelników wrażeniami z podróży zagranicznych. Ten temat staje się coraz mniej atrakcyjny. Przeciętny Polak częściej może już doświadczyć tych wrażeń osobiście.

Zgodne są opinie pisarzy o zacieraniu się różnic w zainteresowaniach ludzi ze środowisk: chłopskiego, robotniczego czy inteligenckiego. Jest to bardzo ciekawe zjawisko natury socjologicznej. Bez wątplenia dużą rolę w tym procesie odgrywają środki masowego przekazu — powszechny dostęp do dóbr kulturalnych i oświaty. Włodzimierz Maciąg konkluduje: „Mam wrażenie, że publiczności chodzącej na spotkania literackie nie da się podzielić socjalnie. Są to po prostu czytelnicy, miłośnicy literatury i — pomijając wypadki szczególnie charakterystyczne — nie zawsze się nawet wie kto głos zabierał, czy był to technik, nauczyciel czy inżynier. Jako krytyk stykam się najczęściej z nauczycielami i studentami, bo ci po prostu zajmują się najbardziej sprawami tej dziedziny pisarstwa”. Jeszcze bardziej znamienne są wypowiedzi Jana Gerharda: Nie widzę żadnej różnicy w stopniu zainteresowania między środowiskiem robotniczym, chłopskim czy inteligenckim. Sądzę niemniej, że (...) moja odpowiedź może nie być w pełni miarodajna, gdyż książek swoich nie adresuję do jednego z tych środowisk, a — poprzez rozmaite pozycje właściwie do wszystkich. Ponadto kieruję — jak wiadomo — redakcją „Forum”, co też ma swój wpływ na charakter spotkań i przybywającą na nie publiczność”.

Czesław Kuriata najwięcej spotkań odbył w środowisku wiejskim. Oto jego uwagi na ten temat: „Jeśli chodzi o zainteresowania spotkaniami autorskimi w poszczególnych środowiskach nie mogę powiedzieć tu nic pewnego. Nie prowadziłem bowiem żadnej na ten temat statystyki. Wydaje mi się, że najwięcej spotkań odbyłem na wsi, co więcej, po każdym spotkaniu w środowisku chłopskim pozostaje mi wrażenie, że właśnie tam najchętniej i z największym zaciekawieniem słuchają pisarza, że tam go najbardziej potrzebują. Być może przyczyna tego stanu rzeczy tkwi w tym, że społeczeństwo wsi odporniejsze jest na mody i wszelkiego rodzaju snobizmy. Myślę, że wciąż zbyt mało organizuje się spotkań w środowiskach robotniczych. Jeśli natomiast chodzi o środowiska inteligenckie trudno cokolwiek powiedzieć na ten temat, bo środowiska te nie zawsze występują wyodrębnione, samodzielne. Zarówno na wsi, jak i w miejskim środowisku produkcyjnym na sali bywa zawsze jakiś procent inteligencji”.

Uwagi pisarzy na ten temat organizacji spotkań mogą się przydać bibliotekarzom. Włodzimierz Maciąg pisze: „Szalenie dużo zależy od organizacji spotkania. Jeśli publiczność jest jako tako zorientowana kim jest prelegent, co napisał itp. — dyskusja wypada nieporównanie lepiej i spotkanie jest bardziej udane. Taka informacja przed spotkaniem jest może



najważniejszym postulatem na przyszłość” Podobnie wypowiada się Czesław Kuriota: „Organizatorzy powinni przede wszystkim pamiętać o tym, iż warunkiem podstawowym udanego spotkania jest poznanie przez słuchaczy książek przyjeżdżającego autora. Co najmniej kilka osób winno przeczytać książki pisarza. I wreszcie uwaga innej natury: organizatorzy nie powinni dążyć za wszelką cenę do jak największej liczby słuchaczy podczas spotkania. Dla przykładu na moich najbardziej udanych spotkaniach nie było więcej niż pięćdziesiąt osób”.

Ciekawe są wypowiedzi Jana Gerharda na temat organizacji spotkań. Winna je cechować zdaniem autora: „rygorystyczna punktualność, absolutna dobrowolność ze strony publiczności. Nie łączyć spotkań z żadnymi „zachęcającymi” (Broń Boże!) wieczorkami tanecznymi, filmami, czy rocznicowymi akademiami. Nie urządzać spędów działalności szkolnej czy wojska, aby uzyskać frekwencję do sprawozdania. Starannie dobierać autora do danego środowiska. Np. zdarzyło mi się, że na wsi miałem kilku dorosłych i kilkudziesięciu dzieciaków. Nie jestem specem od mówienia do dzieci. Należy na to bardzo uważać. Trzeba również pamiętać o tym, że autor też jest człowiekiem i nie organizować spotkań o nieprawdopodobnie późnych porach i w równie odległych miejscowościach. Wraca się wiele kilometrów, przyjeżdża późno, w miastach powiatowych restauracje zamyka się o 22 i trzeba iść spać bez kolacji. Dbać o dobre rozpropagowanie spotkania na miejscu, bez tego — zwłaszcza w fabrykach — frekwencja jest przypadkowa. Zainteresowani po prostu nie wiedzą nic o spotkaniu. Ustalić z autorem harmonogram spotkań na znaczny czas naprzód: miesiąc — dwa najmniej, bo każdy ma swój terminarz i trudno go zmieniać, jeśli zaproszenie z biblioteki przychodzi na tydzień przed proponowanym spotkaniem. Brać przy zaproszeniach pod uwagę rozkład jazdy poinstruować gospodarzy spotkań, aby zamiast częstować zawsze i wszędzie kawą czy herbatą, pytali również goście z miasta (na wsi) czy np. nie napiliby się ciepłego, czy kwaśnego mleka. Gwarantuję, na 100 pisarzy 95 woli mleko w tej czy innej postaci. Na litość boską, nie możemy przecież wypijać 5, 6 kawo-herbat dziennie. Nie możemy potem spać. Naród nasz jest gościnnie i to jest najpiękniejsza cecha. Starajmy się więc tę gościnność trochę skanalizować: zamiast kawo-herbat — mleko, zamiast ciastek — kanapki z wędliną, czy z serem. Jakże to ułatwiłoby problem jedzenia! Jesteśmy przecież w drodze. Ostatni punkt: przy powitaniach pisarza, gospodarze mogliby opowiedzieć przybyszowi co nieco o miejscowościach, do jakiej przyjechał, o jej historii, o jej rozwoju, o ludziach, o lokalnych słowach. Byłoby to bardzo ciekawe; przecież nie tylko my ludziom mamy coś ciekawego do powiedzenia, ale i oni nam! Proszę wziąć pod uwagę, że pisarz wprawdzie pełni rolę wychowawczą wobec ludzi, ale czy ludzie nie powinni również pełnić tej roli wobec pisarza? A gdyby tak wykreślić też trochę czasu na zwiedzanie osobliwości i tzw. osiągnięć? To przecież przydałoby się pisarzowi”.

Przypuszczam, że zamieszczone powyżej uwagi pisarzy o spotkaniach autorskich przyczynią się do ich lepszej organizacji na przyszłość i do obopólnego, większego zadowolenia.



STANISŁAW JEŻYŃSKI

## LITERATURA - TO SŁUŻBA SPOŁECZNA

*Mówi Wiesław Jażdżyński*

Wiesław Jażdżyński — urodził się we wrześniu 1920 r. w Kielcach. Tutaj chodził do szkoły i w 1938 r. zdał maturę w Gimnazjum im. S. Żeromskiego. Początkowo marzył o zawodzie lekarza, a później pragnął zostać nauczycielem. Po wybuchu wojny pozostał w Kielcach, gdzie brał czynny udział w podziemnym nauczaniu, pracując w podziemnym gimnazjum. Równocześnie był redaktorem konspiracyjnej gazetki.

Po wojnie, już w 1945 r. rozpoczął pracę w Szczekocinach w tamtejszej szkole. Tu z racji swoich zapatrywań na pracę pedagogiczną popadł w konflikt ze starymi nauczycielami. Wydarzenia te opisuje Wiesław Jażdżyński w dwu kolejnych listach do przyjaciela Jana Aleksandra Króla z Łodzi. Listy te miały przełomowe znaczenie w życiu Jażdżyńskiego, opublikowane bowiem w „Odrodzeniu” i tygodniku „Wieś” zapoczątkowały jego karierę dziennikarską i pisarską. Ulegając namowom Króla, Jażdżyński zamieszkał w Łodzi i rozpoczął pracę w tygodniku „Wieś”, studiując jednocześnie socjologię.

Jako dziennikarz interesuje się problemami życia kulturalnego na wsi, kulturą masową, pracą społeczną w środowisku wiejskim. Zagadnieniom tym poświęcił wiele reportaży i felietonów, zamieszczając je głównie w pismach łódzkich. Sam przez kilka lat był redaktorem naczelnym łódzkich „Odgłosów”.

Pierwszą próbą pisarską było opowiadanie pt. „Dyplom”, wydane w 1952 r., wcześniej drukowane w odcinkach we „Wsi”.

W 1955 r. ukazał się zbiór reportaży, napisanych na zamówienie ZNP i wydawnictwa „Iskry”, zatytułowany „Nauczyciele na wsi”. W 1956 r. Wydawnictwo „Iskry” opublikowało zbiór opowiadań pt. „W powiatowej Polsce”.

Debiut powieściowy nastąpił w 1960 r. Była to „Okolica starszego kolegi”, wydana w Łodzi. W swoim dotychczasowym dorobku pisarskim Jażdżyński posiada kilka powieści i zbiorów opowiadań. Najserdeczniejsze związki łączą go z Kielecczyną, czemu dał wyraz w powieści „Świętokrzyski polonez”.

Obecnie pełni obowiązki dyrektora Wydawnictwa Łódzkiego. Od maja 1966 r. jest prezesem Łódzkiego Oddziału Związku Literatów Polskich.

*Myszę, że Czytelników musi interesować przyczyna Twojego związku z tematem wojskowym — przewijającym się w postaci różnych wątków, przez niemalże całą Twoją twórczość. Czy mógłbyś wyjaśnić, źródła tej inspiracji — tak dla Twojej twórczości ważnej i tak charakterystycznej?*



Źródła moich zainteresowań dla wojska łatwe są do odkrycia. Jestem synem żołnierza. Wyrastałem pośród zielonych mundurów, przez szereg lat wychowywałem się przy koszarach. Śledziłem więc dzień zwykły żołnierzy, obserwowałem ich ćwiczenia, sam także ćwiczyłem. Miałem swoją małą szabelkę i flower zamiast mauzera, kopałem dołki strzeleckie, uczyłem się już jako dziecko walki na bagnety, strzelałem do celów stałych i ruchomych, czyściłem ze łzami w oczach menażkę pod okiem srogiego sierżanta. Należę zresztą do pokolenia, które nie mogło obejść się bez wojska, jeśli chciało dzielić los narodu. A chciało z pewnością. Brałem udział w kampanii wrześniowej jako tzw. „podchorąży sanitarny”, mam za sobą skromny udział w walce z faszystowskim okupantem. Nic na to nie poradzę — dojrzywałem, formowałem nie bez trudności swój nie zbyt może precyzyjny wstędy, ale własny światopogląd, ocierając się bez przerwy o mundur i karabin.

Z punktu widzenia człowieka piszącego — wojsko dało mi wiele doświadczeń, których niepodobna pominąć w twórczości.

*Rozwijając szerzej to zagadnienie — chciałbym Cię zapytać o coś, co ma związek z warsztatem pisarskim (a zagadnienie to, będąc tradycyjnie tematem większości spotkań autorskich, niezmiennie interesuje wszystkich Czytelników)! skąd się bierze tworzywo powieści? Gdzie znajdujesz inspiracje, gdzie (może — jak) szukasz tego tworzywa? W szczególności zaś ciekawy jestem skąd znasz wojsko, w jaki sposób sprawy wojska, w jaki sposób sprawy walki zbrojnej w okresie II wojny stały się czołowym, najważniejszym elementem Twojej twórczości?*

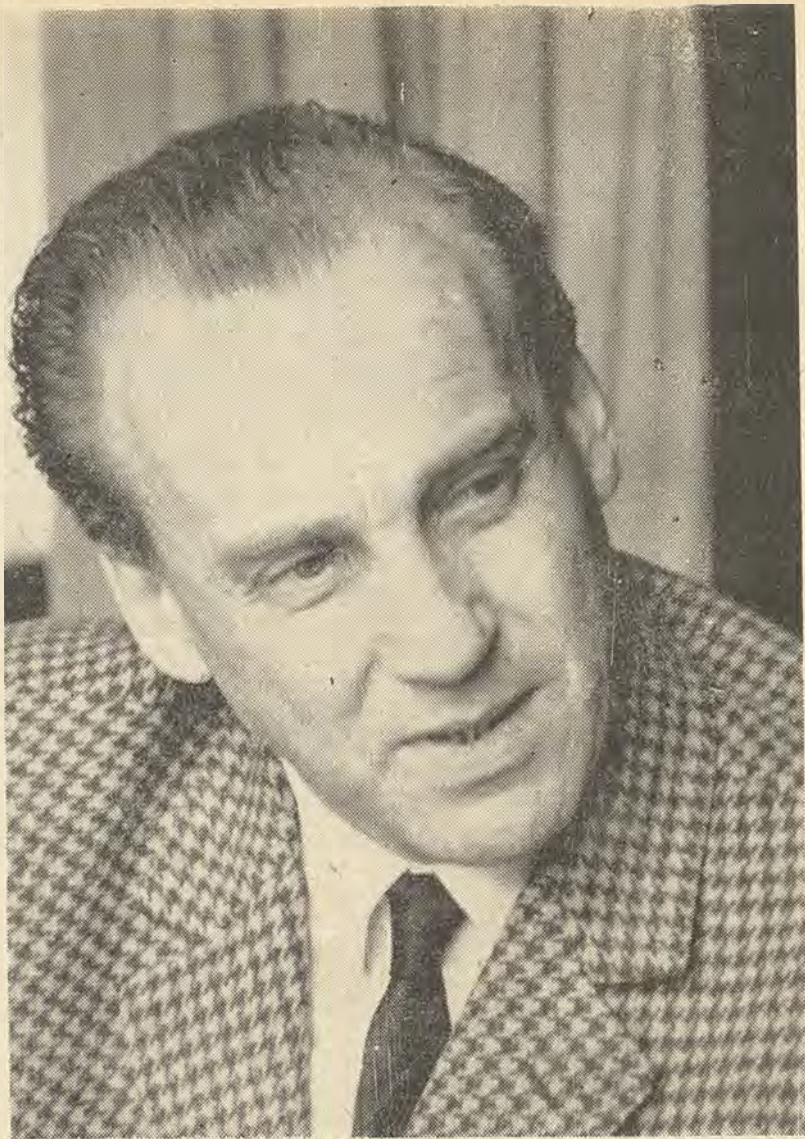
Czynniki inspirujące twórczość literacką bywają rozmaite, tu nie ma reguł. Jeden z nich powtarza się nader często. Chodzi mi o doświadczenie osobiste. Ono to właśnie w moim przekonaniu wspiera talent w sposób najpełniejszy. Lepiej układa się pod piórem to co przeżyte niż to co zna się z lektury tylko. W moich skromnych doświadczeniach wojsko zajmuje wiele miejsca. Dzieckiem będąc słuchałem opowieści żołnierskich i zawsze wydawały mi się piękniejsze od bajek. Może dlatego, że mówiły do mnie nie martwe kartki, lecz żywi ludzie. Stąd też mógłbym powiedzieć, że znam trochę wojsko, mam je niejako we krwi, znam jako tako jego historyczne dzieje. Mniej może współczesne, w końcu jestem cywilem, który spotyka się co prawda z dzisiejszym żołnierzem i oficerem, lecz już nie tak jak w czasach wojny.

Rzecz prosta — doświadczenie osobiste musi być kategorią rozwojową, doświadczać należy każdego dnia, jeżeli chce się pisać o współczesności. Tutaj także trudno o reguły. Co do mnie — użyję ważnego dla mnie przykładu — współpracuję z jedną z łódzkich fabryk włókienniczych. Zachodzę do zakładowego domu kultury, biblioteki, pomagam przy organizowaniu imprez zakładowych, przede wszystkim jednak spotykam ludzi od najstarszych, pamiętających dawne boje polityczno-klasowe do najmłodszych, raczkujących dopiero przy krosnach. Myślę, że z tych kontaktów, niekiedy bardzo serdecznych, powstanie książka, w której nie zabraknie rzadkiego bohatera w naszej literaturze — robotnika.

*Wiem, że chętnie i często angażujesz się w działalność społeczną, że prowadzisz życie bardzo aktywne i pełnisz wiele ważnych, ale czasochłonnych funkcji w życiu społecznym.*

*Tym łatwiej przychodzi mi zadać Ci pytanie, które wielu innych pisarzy mogłoby uznać, być może, za pytanie drażliwe: jak uważasz, co*





**Wiesław Jażdżyński**

*współczesny pisarz polski bardziej powinien sobie cenić — czy ambicje czysto literackie, dążenie do nowych osiągnięć formalnych, do sławy w kręgu literackiej bohemy, czy też ambicję służenia całą swoją twórczością celom wychowawczym? Domyślam się oczywiście odpowiedzi, bo wydaje mi się, że najpiękniejszym osiągnięciem pisarza, jest współkształtowanie obywatelskich, patriotycznych postaw współczesnego Polaka.*

*Chciałbym zatem pytanie to jeszcze nieco poszerzyć. Jak zapatrujesz się na problem tzw. literatury popularnej, przeznaczonej dla szerokiego kręgu odbiorców; literatury mieszczańskiej na przykład w popularnych (i masowych) seriach wydawniczych?*



*Dlaczego niewiele tylko autorów tej literatury to pisarze wielkiego talentu, o dużym dorobku artystycznym?*

Pytanie nie jest znowu takie drażliwe. Dla mnie wartość artystyczna czy też formalna książki i wartość ideowo-wychowawcza to tylko dwie strony tego samego medalu. Pochodzę z Ziemi Świętokrzyskiej, uczyłem się w szkole, gdzie swojego czasu pobierał nauki Stefan Żeromski. Zauroczył mnie autor „Popiołów”, ugruntował we mnie przekonanie, że literatura jest szczególną, bo ideowo-artystyczną, postacią służby społecznej, dla ludzi. Można i trzeba spierać się o treść tej służby, jej cele, lecz porzucić jej nie można.

Myślę, że właśnie teraz, kiedy oczyszczamy z fałszu nasze zło, lecz przede wszystkim dobre tradycje, pisarz może wiele zdziałać na rzecz kształtowania rzeczywistości patriotycznych postaw swoich czytelników. Wiele może zdziałać również literatura popularnonaukowa. Trudno mi powiedzieć czemu niewielu pisarzy bierze się do książek typu „Tygrysa”, czy też książek z cyklu „Bitwy—Kampanie—Dowódcy”. Może działają tu uprzedzenia do tej literatury, zbyt szczegółowej, zbyt wiernej dokumentom, a więc ograniczającej czynniki fantazjotwórcze? A może Wydawnictwo MON nie wszystko jeszcze uczyniło, aby zachęcić dobre pióra do podejmowania tego rodzaju tematów?

*Którą z własnych książek cenisz sobie najbardziej, którą najbardziej lubisz i najprzyjemniej wspominasz? Gdybym ja miał wybierać — wskazałbym bez wahania na powieść „Świętokrzyski polonez” — i to nie tylko dlatego, że właśnie poprzez nią zawarłem znajomość z Twoją twórczością, ale dlatego, że zafascynował mnie w niej obraz pięknego uczucia: serdecznego związku bohatera z rodzimą ziemią, z ludźmi, z krajobrazem Kielecczyzny.*

Miło słyszeć tak pochlebłą opinię o „Świętokrzyskim polonezie”. Istotnie dostarczyła mi ona wiele radości chociażby dlatego, że znalazła uznanie w naszym ludowym wojsku. Kiedy po latach odczytuję na nowo to com w książkach nabroił zawsze mi się zdaje, że najmniej miałbym do dodania, czy też poprawienia w tej właśnie powieści

*Jakiej Twojej książki mogą spodziewać się Czytelnicy w tym roku? Wiem, że jedna powieść znajduje się w redakcji literatury pięknej Wydawnictwa Ministerstwa Obrony Narodowej. Czy chciałbyś coś o niej powiedzieć teraz, to jest nim Czytelnicy wezmą ją do rąk?*

Nikt nie jest prorokiem we własnym kraju. A już na pewno nie jest w obliczu Wydawcy. To prawda, że złożyłem powieść w Wydawnictwie MON, pierwszą w tym Wydawnictwie. To prawda, że liczę na pobłażliwość, jaką można by okazać debiutantowi. Powieść nosi tytuł „Pomnik bez cokołu” i ma ponoć wyjść w 1970 roku. Chciałem w niej ukazać na przykładzie listów polskiej rodziny siły polityczne, jakie dla swoich celów usiłowały wykorzystać naszego żołnierza XX-go wieku. Chodziło mi o sprzeczności polityczne w naszym wojsku, ale także i o ukazanie jedności męstwa, ofiarności polskiego bojownika i żołnierza, począwszy od roku 1905, poprzez okopy pierwszej wojny światowej, skończywszy na drugiej.



*A jakie są Twoje najbliższe plany? Co obecnie piszesz, nad czym aktualnie pracujesz?*

Kończę powieść, ale nie chciałbym jej — jak to się mówi — opowiedzieć własnymi słowami. To przedwczesne. Jak skończę — będę pisał następną.

## TWÓRCZOŚĆ

**Dyplom.** Opowiadanie drukowane w odcinkach w tygodniku „Wies” w 1952 r.

**Nauczyciel na wsi.** W-wa 1955, „Iskry”. (Zbiór reportaży)

**W powiatowej Polsce.** W-wa 1956, „Iskry”. (Zbiór opowiadań)

**Okolice starszego kolegi.** Łódź 1960, Wyd. Łódź.

Powieść ukazująca ostatnie lata przed wojną i pierwsze lata II wojny światowej w środowisku młodzieży szkolnej Kielc.

**Umarli nie składają zeznań.** Łódź 1961, Wyd. Łódź.

Trzy opowiadania o walce z reakcyjnym podziemiem.

**Nie ma powrotu.** Łódź 1963, Wyd. Łódź.

Powieść, której akcja toczy się na wsi kieleckiej w ostatnich latach wojny i pierwszych latach po wyzwoleniu.

**Reportaż z pustego pola.** Łódź 1965, Wyd. Łódź.

Reportaż oparty o artykuł Marii Niemyskiej-Hessenowej pt. „Dzieci z lagru w Łodzi”. W przejmujący sposób ukazana dyskryminacja dzieci dokonywana przez faszystów.

**Świętokrzyski polonez.** W-wa 1965, Czytelnik. (Powieść)

**Między prawdą a chlebem.** Łódź 1965, Wyd. Łódź. (Powieść)

**Sprawa.** W-wa 1969, Czytelnik. (Powieść)

## ROZMOWY Z POPULARYZATORAMI WIEDZY

ANNA BAŃKOWSKA

## TECHNIKA I LITERATURA

*Rozmowa z mgr inż. arch. Witoldem Szolginią*

*W swoich książkach popularnonaukowych porusza Pan problemy, które znajdują odpowiednik w programie prac Instytutu Urbanistyki i Architektury, na co sama nazwa instytutu wskazuje. Jaki jest związek pomiędzy Pana pracą zawodową i popularyzatorską?*

Moja działalność popularyzatorska jest ściśle związana z działalnością zawodową i przez nią uwarunkowana. W IUA koncentrują się wszystkie ważne poczynania w dziedzinie współczesnej myśli architektonicznej i urbanistycznej. Jest to jedyna placówka w kraju, która gromadzi całą dostępną literaturę na ten temat, ma zbiory czasopiśmiennicze i ikonograficzne wielkiej wartości w skali nie tylko krajowej, ale i europejskiej. W Pracowni Wydawnictw IUA mogę śledzić na bieżąco najważniejsze kierunki prowadzonych badań i poznawać ich wyniki. Sam również pracuję naukowo. Obcowanie z takimi materiałami inspirowa człowieka pi-



szącego, podsuwa mu tematy ważne nie tylko dla specjalistów, ale i dostatecznie frapujące, żeby zainteresować szerszy ogół.

*Od jak dawna zajmuje się Pan inżynier popularyzacją?*

Minęło właśnie dwadzieścia lat od czasu, kiedy napisałem pierwszy artykuł do „Młodego Technika”. Współpracuję z redakcją tego czasopisma do dziś i bardzo się — chyba wzajemnie — lubimy. Potem pisałem do „Płomyka” i innych czasopism, wreszcie przyszły książki. W sumie mój popularyzatorski plon dwudziestolecia obejmuje 12 książek i ponad 800 artykułów. Publikowałem je w różnych czasopismach dla młodzieży w kraju („Horyzonty Techniki”, „Horyzonty Techniki dla Dzieci”, „Młody Technik”, „Płomyk” i in.) i za granicą („Jugend und Technik” NRD, „Tiechnik Mołodioży” ZSRR, „Veda a Technika Mladeži” ČSRS, młodzieżowe czasopisma bułgarskie, węgierskie, rumuńskie), w czasopismach dla dorosłych (np. „Wiedza i Życie”, „Panorama”, „Perspektywy”) i w prasie codziennej całego kraju. Od dwudziestu lat też współpracuję z Polskim Radio, miałem w tym czasie ok. 150 pogadanek popularnonaukowych i popularno-technicznych.

*Wspomniał Pan również o pracy naukowej.*

Oba te rodzaje pracy wzajemnie się ze sobą uzupełniają, zakres zainteresowań jest ten sam, inne są formy przekazu. Efekt mojej działalności naukowo-badawczej i studialnej zamyka się liczbą 33 opublikowanych prac — druków zwartych i artykułów w czasopismach fachowych oraz czterech prac nieopublikowanych.

*Czy woli Pan pisać dla dzieci, czy dla starszej młodzieży?*

Pisanie, bez względu na to, dla jakiego wieku się pisze, jest pracą — i to trudną pracą — wymagającą nie tylko łatwości wypowiedzania się, ale przede wszystkim rzetelnych wiadomości i porządnego warsztatu. Mój warsztat organizuję sobie od lat — gromadzę m. in. notatki i wycinki dotyczące zagadnień, którymi się zajmuję, prowadzę ich kartotekę. Potem jest to już kwestia wyboru materiału i sposobu jego przekazania. Oczywiście, że najtrudniej jest pisać dla dzieci, bo zasób przekazywanych wiadomości i język, jakim się je formułuje, muszą trafiać do wyobraźni dziecka, nie mogą przekraczać jego zdolności odbiorczych. Ogólnie jednak biorąc, zadowolenie daje każda rzecz napisana dobrze, tak jak daje je każda dobrze wykonana robota.

*W swoich książkach dość często powołuje się Pan na przykłady znakomych konstrukcji — pięknych i mocnych — spotykanych w przyrodzie. Budowa żdźbła zboża, łodygi skrzypu albo sitowia są wzorami, które człowiek, nie zawsze jeszcze z pełnym powodzeniem, usiłuje naśladować. Czy to obrazowość tych porównań, czy może Pana osobisty stosunek do przyrody podsuwają Panu takie przykłady?*

Ani jedno, ani drugie. Po prostu przekazują obiektywne stwierdzenia naukowe z tej dziedziny. Odwzorowywanie tworów przyrody w działalności człowieka jest dziedziną wiedzy, której poświęca się współcześnie wiele osób. Dla przykładu, polski naukowiec inż. Dusan Poniż, prowadząc wykłady w USA zajmował się obszernie właśnie tymi sprawami. Przyjemnie mi było, że wykorzystał przy tym m. in. i moją książeczkę



traktującą właśnie o tym temacie: „Przyroda uczy budować”. Natomiast wszystkie cuda przyrody podziwiam niezależnie od spraw popularyzacji. Chętnie uciekam z miasta, zwłaszcza w góry, i bardzo sobie cenię odznakę Przewodnika Górskiej Odznaki Turystycznej, którą uczciwie sobie wychodziłem. Ale ucieczka od ludzi z wielkich ośrodków miejskich z wszystkimi ich zaletami i uciążliwościami współczesnej cywilizacji do spokoju natury — to już inne zagadnienie.



**Mgr inż. arch. Witold Szolginia,**

Autor prac naukowych, popularnonaukowych i popularno-technicznych z zakresu planowania przestrzennego, urbanistyki, architektury i budownictwa. Ur. 1923 r. we Lwowie, studiował architekturę na Politechnice Lwowskiej (1944—46) i Politechnice Krakowskiej (1946—49). Od 1949 r. pracownik naukowy w Instytucie Urbanistyki i Architektury w Warszawie, gdzie kieruje Pracownią Wydawnictw. Czterokrotnie został laureatem dorocznych konkursów im. B. Winawera dla popularyzatorów nauki i techniki, za dorobek popularyzatorski w latach: 1962, 1963, 1966 i 1968. W styczniu 1970 r. otrzymał złotą odznakę miesięcznika „Horyzonty Techniki dla Dzieci” za popularyzowanie zagadnień technicznych.



*Wracając jeszcze raz do treści Pana książek: uderzyło mnie w nich to, że chętnie zamyka je Pan akcentem futurologicznym — wizją miasta przyszłości.*

„Wizja” nie jest tutaj odpowiednim słowem, ponieważ ja tego nie wy myślam, tylko znowu — jak poprzednio — przekazuję ustalenia nauki. Futurologia jest dziedziną wiedzy opierającej się na bardzo ścisłych przesłankach i niezbędną do wytyczenia planów perspektywicznych. Urbaniści ustalają już plany na rok 2000 i wizja ośrodków miejskich XXI wieku ze wszystkimi ich problemami nie jest żadną fantazją — przeciwnie, rysuje się zupełnie realnie.

*Miejmy nadzieję, że będzie się nam wtedy żyło wygodniej. Pana młodzi czytelnicy są z pewnością tego samego zdania. Czy ma Pan z nimi częste kontakty, na przykład na wieczorach autorskich?*

Miewam takie spotkania i uważam je za bardzo pożyteczne dla obu stron, ale pod warunkiem, że są dobrze przygotowane — że autor wie do kogo będzie mówił, a słuchacze znają książki swojego rozmówcy. Takie bardzo udane spotkanie miałem na przykład w Pałacu Młodzieży w Katowicach. Doceniam tu rolę i wysiłek bibliotekarzy, którzy dużo pracy i dobrej woli wkładają w przygotowanie takich spotkań autorskich.

*Kończę rozmowę akcentem futurologicznym — jaka będzie Pana nowa książka?*

Tym razem zrobiłem odstępstwo od spraw popularyzacji. W grudniu ubiegłego roku ukończyłem tom prozy literackiej, któremu dałem tytuł „Dom pod żelaznym lwem”. Składa się nań trzynaście opowiadań których tematem są wspomnienia z dzieciństwa i z lat młodzieńczych. Wyszło tego około 20 arkuszy wydawniczych. Sam się dziwię, że aż tyle tych wspomnień... Jedno przywołuje drugie. Miałem uczucie, jakby w mojej pamięci odkręcał się powoli dawny, zapomniany na co dzień film. Tę książkę pisałem nie tylko dla czytelników, musiałem ją napisać przede wszystkim dla siebie samego.

#### ZESTAWIENIE KSIĄŻEK

**A jak Tomku, w twoim domku?** W-wa 1960, NKs. s. 32, ilustr.

Historia mieszkalnictwa — książeczka popularno-techniczna dla dzieci.

**Cuda techniki na przestrzeni dziejów.** W-wa 1961 „Iskry”, s. 244, ilustr.

Zbiór opisów unikalnych dzieł techniki z wszystkich epok, od piramid egipskich po sztuczne satelity.

**Dzieje architektury,** W: „Magazyn Iskier” (praca zbiorowa). W-wa 1962, str. 42-47, ilustr.

**Tajemnica rurek w ścianie.** W-wa 1962, NKs. s. 32, ilustr.

Charakterystyka instalacji miejskich i domowych — książeczka popularno-techniczna dla dzieci.

**Przyroda uczy budować.** W-wa 1962, NKs., s. 43, ilustr.

Charakterystyka odwzorowań tworców przyrody w budownictwie i architekturze — książeczka popularno-techniczna dla dzieci.



**Architektura i budownictwo:** W: „Fantazja - rzeczywistość” (praca zbiorowa). W-wa 1968, „Iskry”, str. 7—44, ilustr.

Charakterystyka kilkunastu działów nowoczesnych konstrukcji budowlanych oraz szeregu obiektów architektury współczesnej.

**Domy z fabryki.** W-wa 1963, NKs., s. 29, ilustr.

Charakterystyka różnych działów i obiektów współczesnego budownictwa uprzemysłowionego — książeczka popularno-techniczna dla dzieci.

**Budujemy mosty.** W-wa 1964, NKs. s. 35, ilustr.

O budownictwie mostowym — książeczka popularno-techniczna dla dzieci.

**Życie miast.** W-wa 1966, „Iskry”, s. 241, ilustr.

Książeczka popularnonaukowa charakteryzująca różne dziedziny funkcjonowania organizmu współczesnego miasta.

**Budujemy nowy dom.** W-wa 1967, „Iskry”, s. 318, ilustr.

Książka popularnonaukowa charakteryzująca różne dziedziny nowoczesnego budownictwa.

**Mowa o trawie.** W-wa 1967, PZWS, s. 46, ilustr.

Charakterystyka zagadnień zieleni miejskiej — książeczka popularno-techniczna dla dzieci.

**W podziemiach wielkiego miasta.** W-wa 1968, PZWS, s. 40, ilustr.

Charakterystyka miejskich urządzeń komunalnych — książeczka popularno-techniczna dla dzieci.

IZABELLA STACHELSKA

## NOWE KSIĄŻKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

### *Przegląd miesięczny*

Zbiorek 37 opowiadań kilkunastu autorów polskich i obcych p. t. **Poczytajmy, posłuchajmy** (W-wa 1969 „N. Ks.”, zł. 30.—) nadaje się najbardziej dla matek i przedszkolank do głośnego czytania maluchom. Treść zainteresuje też dzieci 7—8-letnie, ale forma książki (duża ilość opowiadań, stosunkowo drobny druk) jest nieco trudna dla samodzielnego, początkującego czytelnika. Mimo to jednak nie można zaliczyć książki do II poziomu, bo w końcu tekst jest najistotniejszy, a ten jest bardzo łatwy. Opowiadanka publikowane były poprzednio w innych zbiorach, „poczytajkach” i „Świerszyczku”. Pisane są przeważnie prozą, niektóre prozą rymowaną. Prawie wszystkie są o zwierzętach, lub o dzieciach i zwierzętach, niektóre prozą rymowaną. Prawie wszystkie o zwierzętach, lub o dzieciach, nie-

które o samych dzieciach. Są ładne, wychowawcze, budzą ciepłe uczucie do zwierzaków. Ilustracje Hanny Czajkowskiej bardzo przyjemne, kolorowe, okładka twarda. Poziom I, dział N.

Książkę INGI BORG **Niezwykły dzień Agnieszki** (W-wa 1969 „N. Ks.”, zł. 16.—) przełożyła ze szwedzkiego Teresa Chłapowska, a zilustrowała Maria Uszacka. Jest to opowiadanie o jednym dniu małej szwedzkiej dziewczynki, — Agnieszki. Tego dnia nie poszła do przedszkola, ale za to robiła zakupy, obroniła małego pieska przed dużym psem, poznała chłopca Kjella mieszkającego w starym domu na przedmieściu, w lesie, i jego kotkę Tus-san, a potem Kjell odprowadził Agnieszkę do jej mieszkania w nowoczesnym wieżowcu i bawili się z kolei u niej. Jednym słowem dzień był pełen wrażeń.



Opowiadanie jest dobre literacko, pogodne, łatwe, ładnie trójbarwnie ilustrowane. Chyba mogłoby się tylko obejść bez wzmianki że rodzice Agnieszki są rozwiedzeni, mała mieszka z matką, a ojca czasem odwiedza „więc ma właściwie dwa domy i to jest bardzo przyjemne”. Dla dzieci 8—9-letnich, poziom II, dział O.

Książkę **MARIANA BIELICKIEGO** **Chłopiec z glinianą tabliczką** (W-wa 1969 „Ruch”, zł. 20.—) odrzucimy, jako pozycję nie spełniającą wymagań, głównie z uwagi na niewspółmierność formy i treści. Książka wydrukowana jest dużą czcionką, jak dla dzieci 7-letnich, format książki i uproszczony styl też wskazują na przeznaczenie jej dla dzieci małych, ale tematyka odpowiadałaby dziecku 12—15-letniemu (dla młodszych nie interesująca i za trudna), jednak fabuła jest z kolei zbyt uboga jak dla dzieci w tym wieku. Treść to fragment życia chłopca ze starożytnego sumeryjskiego miasta. W kilku pierwszych rozdziałach autor opisuje kilka lat życia chłopca (szczególnie zwracając uwagę na metody nauczania w sumeryjskiej szkole), kilka następnych rozdziałów to opis jednego wieczoru, w czasie którego nauczyciel, zaproszony na ucztę przez rodziców chłopca, opowiada przy biesiadnym stole sumeryjskie legendy. Legendy te podane są uproszczonym stylem dla małych dzieci, ale pełne skomplikowanych nazw i mało komunikatywne dla czytelników nie mających pojęcia o starożytności i mitologii. Dzieciom starszym polecić możemy natomiast inną książkę o starożytnych Sumerach, **EWY NOWACKIEJ** **Szubad żąda ofiary** (W-wa 1969 „N. Ks.”, zł. 14.—), ciekawą powieść historyczną, której akcja rozgrywa się w mieście Ur około 2 połowy 3 tysiąclecia p. n. e. Po śmierci królowej Szubad mają odejść z nią do krainy śmierci wybrani przez kapłanów jej niewolnicy, by nie była pozbawiona obsługi. Między innymi wybór kapłanów pada na piękną Nin, młodą niewolnicę, którą pokochał wolny młodzieniec, Entemena, syn złotnika. Akcja całej powieści toczy się wokół rozpaczliwych usiłowań podjętych przez Entemena w celu uratowania Nin, a na-

stępnie jej brata, który w przebraniu wziął na siebie rolę ofiary. Powieść utrzymana jest w nastroju tajemniczości i grozy, poczynania młodych bohaterów zagrożone są bowiem nie tylko karą władz kapłańskich, ale i zemstą bogów. Entemena zdobywa się na wiele odwagi i cierpliwości, przeżywa liczne przygody i cierpienia, schwytywanie, sąd i niewolę, a wreszcie odzyskuje wolność dzięki rodzcom, którzy oddali cały majątek by syna wykupić. Z bogatego pawnicza Entemena stał się ubogim rolnikiem był jednak ze swoimi bliskimi — rodzicami i ocaloną ukochaną Nin. Książka wydana w „Klubie Siedmiu Przygód” jest nieco trudniejsza niż inne z tego cyklu, ale ciekawa i wartościowa poznawczo. Nadaje się dla starszych dzieci korzystających z poziomu III, może być też czytana przez młodzież. Ilustracje — rysunki czarno-białe, wzorowane na zabytkach sztuki sumeryjskiej, okładka miękka. Poziom III, dział H.

Cykl **KAZIMIERZA DĘBNICKIEGO** o Piotрку Piegowatym zbliża się do końca. W tomiku 13 p. t. **Walka trwa** (W-wa 1969 „Ruch”, zł. 11.—) chłopiec mieszka na stacji w Zamościu, chodzi do gimnazjum i żałuje że nie jest wraz z dawnymi towarzyszami broni, idącymi z Armią Ludową na Berlin. Ale i życie w Zamościu okazuje się dalszym ciągiem walki. Piotrek zostaje wpłątany w rozgrywki ze szpiegami-dywersantami, parę razy jest w wielkim niebezpieczeństwie, a w końcu przyczynia się do ujęcia szajki. Tomik 13 miał być ostatni przy końcu książki znajdujemy jednak notatkę, że ukaże się jeszcze 14-ty. Poziom, wartość — jak poprzednie. Dział P, poziom III.

Akcja nowej powieści **JERZEGO SZCZYGŁA** p. t. **Powódź** (W-wa 1970 „N. Ks.”, zł. 16.—) rozgrywa się współcześnie, na prowincji bliżej nie określonej. Uczniowie VII klasy małomiejskiej szkoły to częściowo dzieci z miasteczka, a częściowo z okolicznych wsi, m. in. Leon, główny bohater książki chłopiec rozumny i poważny, zamiłowany geograf i czytelnik książek podróżniczych. Teren akcji określa tematykę, Oprócz zwyczajnych problemów i spraw



szkolno-koleżeńskich, młodzież ma też problemy związane ze specyfiką wsi, jak brnięcie do szkoły przez pola pokryte śniegiem, wypadki do lasu, tropienie kłusowników itd. Do powodzi, wymienionej w tytule, w powieści ostatecznie nie dochodzi, istnieje jednak zagrożenie powodzią, a saperzy prowadzą akcję rozbijania lodu i ochrony mostu, co jest wielką sensacją dla młodych bohaterów. Lekcje zostają przerwane, a budynek szkoły oddany na hotel dla ludności ewakuowanej z zagrożonych terenów. Niespodziewane ferie wykorzystują bohaterowie na uczestnictwo w akcji saperów (pałą dla nich ogniska, by mogli się ogrzać w czasie służby) i na różne swoje sprawy. Autor ukazał wiele problemów wartych przemyslenia, związanych z przyjaźnią, koleżeństwem, solidarnością itd., wiele problemów nurtujących młodzież niezależnie od środowiska, wiejskiego czy miejskiego. Powieść jest ciekawa i wartościowa wychowawczo, dobrze napisana. Dla dziewcząt i chłopców w wieku 12—14 lat, poziom III, dział P.

BRONISŁAW HEYDUK znany jest nam jako autor kilku powieści historycznych, które przeładowane materiałem historycznym, a posiadające raczej wątplą akcję fabularną fikcyjną, sprawiają bardziej wrażenie literatury poznawczej niż beletrystyki. Nowa książka Heyduka, p. t. **Kwiat paproci** (W-wa 1969 „N. Ks.”, zł. 18.—), różni się wyraźnie w tym względzie od poprzednich. Fikcja fabularna góruje w treści, wiadomości historyczne to głównie malujące epokę tło obyczajowe, akcja nie jest nawet ściśle umiejscowiona w czasie, można się tylko domyślać, na podstawie pewnych elementów treści, że rozgrywa się mniej więcej w XIII wieku, w czasie najazdu Tatarów, gdy od dawna oficjalnie Polska przyjęła już chrzest, ale w głębi borów ludność wierzyła jeszcze w starych bogów pogańskich i oddawała cześć tylko im, albo i im, i nowemu bogu równocześnie. Bohaterowie Heyduka to właśnie mieszkańcy puszczy. Na przykładzie ich życia i przygód autor ukazuje ścieranie się starego z nowym, pogaństwa z chrześci-

jaństwem, ukazuje też barwne pogańskie obrzędy, kulturywane w puszczech. Książka napisana jest stylem ozdobnym, nieco pretensjonalnym i „młodopolskim”, raczej trudnym dla dziecka, nawet starszego. Ten styl, a także treść, obracająca się wokół spraw wiary i miłości, sprawia że książka stosowana jest dla czytelników korzystających z IV poziomu, bądź jeszcze starszych. Zainteresuje miłośników powieści historycznych. Okładka miękka. Poziom IV, dział H.

KONSTANTY STECKI opublikował już 6 książek związanych tematycznie z Podhalem i Tatrami. Dwie z nich to powieści historyczne z dawnych lat Podhala, gdy po górach buszowali dzielni i dumni zbójnicy. Ten sam temat podjął autor w swej najnowszej powieści p. t. **Zbójnicki los** (W-wa 1960 „N. Ks.”, zł. 19.—). Akcja rozgrywa się w latach 1793—1794. Autor przedstawia oddźwięk Powstania Kościuszkowskiego na Podhalu, werbowanie przez emisariuszy do udziału w Powstaniu, między innymi werbowanie zbójników, a potem dalsze ich losy, zakończone obławą i wyrokiem gdy wrócili na Podhale. Głównym bohaterem książki jest młody góralczyk Jędrzek Plewa, pośrednik między emisariuszem a zbójnikami, któremu udało się wyjść cało ze wszystkich opresji, a po upadku Insurekcji (brał w niej udział) uciec na węgierską stronę wraz ze swą dziewczyną. Książka napisana jest dość interesująco, ma też nieco walorów poznawczych. Czarno-białe ilustracje Mieczysława Majewskiego — dobre, okładka miękka. Dla najstarszych dzieci i młodzieży, powyżej 14 lat. Poziom IV, dział H.

Niziurski, niewątpliwie autor bardzo utalentowany, ma na swym koncie kilka doskonałych książek dla dzieci i parę gorszych. Ciekawe, że te dobre pozycje to dorobek wydawniczy „Naszej Księgarni”, a te pozostałe ukazały się nakładem innych wydawnictw. Najnowszą powieść EDMUNDA NIZIURSKIEGO p. t. **Siódme wtajemniczenie** (Katowice 1969 „Śląsk”, zł. 32.—) to książka nieudana. Jej bohaterowie to chłopcy z VII klasy, a treść to ich wzajemne



walki, rozgrywki i wszelkie „rozbóje”, stanowiące jedyny znany tym dzieciom sposób spędzania czasu. Główny bohater jest „nowym” w klasie i jako taki jest zgodnie torturowany przez wszystkich w ramach „docierania i szlifowania fuksa”. Autor opisuje to jak zamiłowany sadysta, tworząc obraz przekraczający granice dobrego smaku, straszący karykaturalną przesadą, doprowadzoną prawie do absurdu. Błyskotliwa inteligencja i pomysłowość właściwa autorowi służy tu złej sprawie, dostarczając czytelnikom barwnych przykładów obrzydliwej złośliwości w stosunku do kolegów. I chociaż przy końcu powieści okazuje się, że część tych rozróbek była umowna, pozorowana, i służyła stworzeniu scenerii do godziwych poczynań, to i tak pozostaje uczucie niesmaku, Przesada i okrucieństwo — oto co charakteryzuje tę powieść. Nie warto kupować jej dla naszych bibliotek. Dzieci i bez takich poradników bywają okrutne.

Nie warto też kupować najnowszego wydania **Huraganu** WACŁAWA GAŚSIOROWSKIEGO (W-wa 1969 LSW, t. I/III zł. 73.—), ponieważ nie jest to skróć dla młodzieży, lecz wydanie pełne, dla dorosłych, nie ilustrowane. Nie ma i w tej książce niczego takiego, co dyskwalifikowałoby ją dla młodzieży, ale po prostu nie trzeba żeby młodzież to czytała, skoro istnieje wersja specjalnie dla młodzieży przez autora skrócona, wielokrotnie wydawana (ostatnio w 1967 r. w serii „Złoty Liść”), ilustrowana.

Książkę **Od gry w guziki do statku kosmicznego** (W-wa 1969 „N. Ks.”, zł. 20.—) napisał EMIL KINDZIERSZKY, tłumaczyła z węgierskiego Camilla Mondral, zilustrował Grzegorz Rosiński. Jest to łatwa i dobra książka popularnonaukowa z dziedziny fizyki, przedstawiająca wyczerpująco i obrazowo zjawisko tarcia — jak i gdzie występuje, jak człowiek je wykorzystuje, zwiększa lub zmniejsza w zależności od swych potrzeb. O zjawisku tarcia uczą się dzieci w VII klasie. Książka barwnie, dobrze ilustrowana, wydana w twardej okład-

ce, dostępna dla dzieci w wieku około 12—13 lat, klasyfikacja i dział 53.

Książka **JERZEGO HEINTZE Wśród owadów** (W-wa 1969 „N. Ks.”, zł. 13.—) to druga pozycja nowego popularnonaukowego cyklu „Nasz świat”, cyklu książek obrazkowych z niewielką ilością tekstu, poświęconych przyrodzie, technice i historii kultury. Poprzedni tomik ukazywał faunę morską, obecny — owady. Ilustracje Heintzego są liczne, duże, wyraźne, barwne, dobrze obrazujące temat — bogaty świat owadów. Autor ukazuje najciekawszych przedstawicieli tego świata, polskich i egzotycznych. Obraz uzupełniony jest tekstem, podanym w sposób poważny, bez beletryzacji, ale stylem jasnym i w zupełności dostępnym także dla młodszych dzieci, zawierającym ściśle wiadomości rzeczowe. O owadach w szkole uczą się dopiero w VII klasie, ale z tej książki korzystać mogą dzieci od 9, 10 lat wżwż Okładka miękka. Klasyfikacja i dział 59.

Młodych entuzjastów motoryzacji może zainteresować książka **ZBIGNIEWA WIĘCKOWSKIEGO Podręcznik motocyklisty** (W-wa 1969 Wyd. Komunik. i Łączn., zł. 22.—). Napisana jest zgodnie z programem nauczania na kursach motocyklowych na prawo jazdy kategorii A. Autor omawia budowę motocykla i zasady działania poszczególnych układów, osprzętów, silników, obsługę, konserwację i kierowanie. Brak natomiast w książeczce przepisów ruchu drogowego, więc kandydat na kierowcę musi je poznać z innej publikacji. Książka ilustrowana jest przejrzystymi rysunkami technicznymi. Na początku — przegląd najpopularniejszych motocykli i skuterów z opisami technicznymi. Klasyfikacja i dział 629.1.

Książka **JANA MARCZAKA Modele jachtów żaglowych** (Gdańsk 1969 Wyd. Morskie) uczy budowania małych modeli jachtów, a przeznaczona jest dla zaawansowanych majsterkowiczów (IV poziom trudności). Prócz dokładnych porad, planów i rysunków dla majsterkowiczów, autor podaje także bar-



dzo dużo wiadomości o prawdziwym jachtingu (nie o modelach), ukazuje typy jachtów, dzieje jachtingu, w podanej na końcu bibliografii zamieszcza pozycje na temat majsterkowania ale także na temat jachtingu w ogóle, a w słowniczku — terminy żeglarskie. Z tego względu książka winna być sklasyfikowana, prócz symbolu majsterkowania, także drugim symbolem, obejmującym jachty, czyli 689:629.1, a ewentualnie jeszcze i trzecim, obejmującym sport żeglarski, czyli 689:629.1:797. Dział 689. Karta główna znalazłaby się wówczas w katalogu w dziale 689, a karty wtórne w działach 629.1 i 796/799.

**Ryby i wędka** MICHAŁA KASPE-ROWICZA (W-wa 1969 Wyd. Harc., zł. 4,50) to 12-ty tomik serii „Mój konik”. mała książeczka dla kandydatów na wędkarzy, napisana łatwo, lekko, dowcipnie, a zawierająca wystarczający zasób ścisłych wiadomości. Dowcipne rysunekunki M. Pokory dodają wartości książce. Poziom trudności III, klasyfikacja 799:37, dział 796/799.

Książka ROMANA BURZYŃSKIEGO **Tam, gdzie orle gniazda** (W-wa 1969 PZWS, zł. 10) to 17-ta pozycja serii krajoznawczej, zapoznającej czytelnika z poszczególnymi rejonami Polski. Tym razem terenem opisywanym jest Wyżyna Krakowsko-Częstochowska, zwana przez turystów szlakiem orlich gniazd. Autor podaje wiadomości z dziedziny: dziejów tego rejonu, zachowanych zabytków (ze szczególnym uwzględnieniem zamków i ruin zamków, tych „orlich gniazd”), obecnego zagospodarowania i przemysłowienia. Wiadomości podane są w układzie zagadnieniowym, poczynając od budowy geologicznej i ukształtowania terenu. Treść jest nieco zbeletryzowana, dosyć zresztą nieudolnie (kilkoro dzieci wędruje szlakiem orlich gniazd i one to wygłaszają „referaty” o tym rejonie w czasie biwaku). Tekst uzupełniony jest fotografiami i bibliografią. Książka godna polecenia dla uczniów klas VI, jako materiał uzupełniający lekcje geografii. Prócz tego mo-

że być czytana przez innych zainteresowanych krajoznawstwem, młodzież i dorosłych. Klasyfikacja i dział 914.38.

Książka JERZEGO SZUKALSKIEGO **Na Pojezierzu Kaszubskim** (W-wa 1969 PZWS, zł. 10.—) to kolejna, 18-ta pozycja serii krajoznawczej, która otrzymała właśnie swą nazwę: Biblioteka geograficzna — Polska.

Autor opowiada o Pojezierzu Kaszubskim, które, choć duże (około 8000 km<sup>2</sup>) zajmuje jednak tylko część obszaru, na którym miejscowa ludność mówi gwara kaszubską. W książce znajdujemy wiadomości o historii Kaszubów i ich wielowiekowej walce z germanizacją, wiadomości o sztuce i kulturze ludowej Kaszubów, o miastach obecnie uprzemysłowianych, o glebach i rolnictwie, gospodarce jeziornej, rybactwie. Przechodząc następnie do opisu poszczególnych rejonów Pojezierza Kaszubskiego autor poprzedza go omówieniem dziejów formowania się rzeźby terenu w epoce polodowcowej, pochodzenia jezior. Wreszcie opisuje piękno krajozobrazu, jezior, lasów — terenów turystyki. Tekst napisany jest łatwo, jasno, bez zbędnej beletryzacji, uzupełniony licznymi mapkami i fotografiami, zakończony bibliografią. Książka dobra, poszerzająca wiadomości geograficzne uczniów klasy VI oraz interesująca dla ogółu czytelników szukających wiadomości krajoznawczych, w wieku od 11. 12 lat wżwyż może być czytana także przez młodzież starszą i dorosłych. Klasyfikacja i dział 914.38.

Książka ROMANA BIESIADY **Nad morzem Śródziemnym** (W-wa 1970 PZWS, zł. 10.—) ukazała się jako 11 pozycja geograficznej serii „z globusem”. Jest to opis krain leżących nad morzem Śródziemnym — europejskich i azjatyckich, wiadomości głównie ściśle geograficzne, trochę ogólnokrajoznawczych. Treść podana przystępnie, ale nie bardzo zajmująco. Dla uczniów klas V oraz VII i VIII w związku z programem, oraz dla wszelkich czytelników poszukujących lektury geograficznej, w wieku od 11 lat. Klasyfikacja i dział 91.



Książka EDWARDA KARŁOWICZA **Pięćset pytań i odpowiedzi o ZSRR** (W-wa 1969 WP, zł. 15.—) to kolejny tomik popularnej serii 500 zagadek z określonej dziedziny wiedzy lub na wybrany temat. Tym razem — o ZSRR. Książka jest nieco poważniej opracowana niż inne pozycje tej serii, ma nie tyle charakter zbioru zagadek ile publikacji informacyjnej, podającej obszerne wiadomości i nieco ciekawostek, w podziale na zagadnienia, w formie pytań i odpowiedzi. Klasyfikacja 914.7+915.7:793, dział 91.

**Ameryka Łacińska** ANDRZEJA M. ŻEROMSKIEGO (W-wa 1969 PZWS, zł. 10.—), 10-ta pozycja serii „z globusem”, to książka popularnonaukowa o Ameryce Łacińskiej, czyli krajach leżących w południowej części kontynentu Ameryki Północnej, na tzw. pomoście kontynentalnym Ameryki Środkowej, na kontynencie Ameryki Południowej i na wyspach morza Karaibskiego. O obszarach tych uczy się młodzież na lekcjach geografii w klasie VIII, lekcje te jednak nie obejmują wszystkich krajów Ameryki Łacińskiej i nie zajmują się niektórymi problemami tak szczegółowo, wobec czego książka Żeromskiego to materiał pogłębiający i poszerzający szkolne wiadomości. Tekst podany jest w formie typowo podręcznikowej, książka nie jest więc w czytaniu interesująca, jest natomiast pożyteczna dla osób szukających konkretnych wiadomości. Zgrupowane są one w układzie zagadnieniowym (np. ludność Ameryki Łacińskiej, gospodarka rolna Ameryki Łacińskiej itd.). Tekst uzupełniają liczne mapki i tabele statystyczne. Korzystać z książki mogą dzieci starsze, młodzież, ewentualnie także dorośli, zainteresowani tym tematem. W 1966 r. ukazała się książka Mirosława Azembskiego **Inny świat** o krajach Ameryki Południowej (wyłącznie, więc nie o wszystkich, które opisuje Żeromski). W tamtej książce układ był nie problemowy, lecz według krajów, i książka była bardzo ciekawa, tamta więc książka nadaje się

bardziej dla miłośników lektury geograficznej, książka Żeromskiego natomiast to raczej uzupełnienie podręcznika geografii dla VIII klasy. Klasyfikacja 917:918, dział 91.

Książka HENRYKA LATOSIA **Władysław Łokietek ok. 1260—1333** (W-wa 1969 MON, zł. 8.—) to tomik 8/69 serii „Bitwy. Kampanie. Dowódcy” (tomik 9 i 10 ukazały się wcześniej). Okres historii Polski, przedstawiony przez autora, to materiał lekcji historii w klasie V, z tego względu książka może być przydatna dzieciom około 11—12-letnim. Można ją też zapropagować zwracając czytelnikom uwagę, że mówi o walkach, które były tematem nadawanego niedawno serialu telewizyjnego „Gniewko syn rybaka”, że spotykamy w niej wiele postaci z serialu, np. kasztelana, ojca Agnieszki. Właściwy jednak czytelnik tej książki to dzieci najstarsze i młodzież. Treść zawiera wiele szczegółowych wiadomości z okresu rządów Władysława Łokietka. Akcja jest niekiedy nieco zbeletryzowana, częściej jednak jest to wykład, przedstawiający obszernie, w oparciu o materiały źródłowe, zażyłości polityki i wojen Łokietka, sojuszów, powiązań dyplomatycznych-dynastycznych itd. Styl i język — przystępne. Klasyfikacja i dział 943.8.

**Zagony krwią wywalczone** WOJCIECHA GIEŁŻYŃSKIEGO (W-wa 1970 PZWS, zł. 6.—) to 59-ta pozycja Biblioteczki Historycznej. Książka ukazuje problem chłopski w dziejach naszego kraju: sytuację chłopów pańszczyźnianych w dawnych czasach ucisku, walki chłopskie o sprawiedliwość społeczną, przemiany w losie chłopskim, zdobycze związane z reformą rolną przeprowadzoną w Polsce Ludowej i perspektywy wsi polskiej w przyszłości, wobec stałego rozwoju mechanizacji i elektryfikacji rolnictwa i wzrostu uprzemysłowienia kraju. Książka napisana jest bardzo przystępnie, może być czytana przez dzieci od 11 lat. Problem omówiony w książce występuje w tematyce lekcji historii w klasach VI—VIII oraz,



częściowo, wychowania obywatelskiego w klasach VII i VIII. Tekst uzupełniają liczne ilustracje. Klasyfikacja 943.8:32, dział 943.8.

Książka **WIESŁAWA DOBRZYCKIEGO** **Józef Lompa 1797—1863** (W-wa 1970 PZWS, zł. 4.—) to również pozycja Biblioteczki Historycznej (60-ta), interesującą, żywym i obrazowym językiem napisany życiorys Józefa Lompy, XIX-wiecznego działacza, przywódcy ludowego i budziela odrodzenia narodowego wśród germanizowanych Polaków na Śląsku, nauczyciela, zbieracza polskich baśni i pieśni ludowych i innych przejawów polskiego folkloru, autora polskich podręczników dla Ślązaków, publicyści i poety. Postać Lompy nie jest dzieciom tak znana by szukały jego życiorysu, nie zaliczymy więc książki do działu 92 (chyba że w bibliotekach śląskich), lecz — jako przyczynek do naszych dziejów — sklasyfikujemy ją symbolem 943.8:92. Dla dzieci od lat 11.

W książce p. t. **Tropami powstańczej przesyłki. Zapiski Zawiszaka** (W-wa 1969 „Czyt.,” zł. 11.—) **JERZY KASPRZAK** przedstawia fragment dziejów polskiego harcerstwa, mianowicie działalność harcerzy warszawskich w czasie okupacji hitlerowskiej i Powstania Warszawskiego. Na tle ogólnym konspiracyjnej walki ZHP z okupantem, akcji sabotażowych, służby łączniczej i zwiadowczej, ukazuje bliżej dzieje i pracę najmłodszych harcerzy z Szarych Szeregów, Zawiszaków, których podstawową funkcją w czasie Powstania Warszawskiego było organizowanie i obsługiwanie placówek Harcerskiej Poczty Polewej, doręczanie listów. Opowiada też

o losach odszukanych po 25 latach adresatów lub nadawców kilkudziesięciu listów, nie doręczonych wówczas, odnalezionych po wojnie. Relacja autora, oparta na własnych wspomnieniach, tchnie autentyzmem i wzrusza obrazem patriotyzmu i bohaterstwa najmłodszych żołnierzy Polski Walczącej. Książka o wysokich walorach wychowawczych i poznawczych, dostępna dla czytelników od 11 lat. Klasyfikacja 943.8:369, dział 943.8.

Książkę **Kronika wydarzeń w Warszawie 1939—1949** (W-wa 1970 PWN, zł. 14.—) opracowali: **WŁADYSŁAW BARTOSZEWSKI**, **BOGDAN BRZEZIŃSKI** i **LESZEK MOCZULSKI**. Jest to kronika (układ chronologiczny) najważniejszych wydarzeń z życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego Warszawy w latach 1939—1949. Pierwszy z autorów opracował wrzesień 1939 r., drugi — X.39—XII.44, trzeci — I.45—XII.49 roku. Część pierwsza i druga, dotyczące wojny i okupacji, zawierają najwięcej wiadomości na temat wydarzeń związanych z walką i martyrologią narodu polskiego. (W części drugiej odczuwa się brak wiadomości na temat działalności Szarych Szeregów.) W części trzeciej, dotyczącej pierwszych lat Polski Ludowej, najwięcej wiadomości odnosi się do formowania władz i urzędów, powstawania instytucji i organizacji i do spraw związanych z odbudową miasta i jego życia gospodarczego i kulturalnego. Wiadomości sformułowane są krótko i przejrzysto. Tekst uzupełniają fotografie. Książka, aczkolwiek opracowana zapewne z myślą o dorosłym czytelniku, może być również wykorzystywana przez najstarsze dzieci i młodzież. Klasyfikacja 943.8.



## DLA CIEBIE OJCZYŻNO

### *Scenariusz quizu czytelniczego z okazji rocznicy zwycięstwa (9 V)*

Zakres tematyczny quizu wyznacza jego lektura — ograniczona do trzech pozycji. Pierwsza z nich Zbigniewa Żaluskiego — **Polacy na frontach II wojny światowej** (Wyd. Interpress. W-wa 1969) — to bardzo ogólny przegląd polskiego wysiłku zbrojnego w okresie wojny, niejako tło quizu.

Autor przedstawia w niej podstawowe fakty z dziejów walk żołnierzy i partyzantów z niemieckim faszyzmem, podkreślając fakt, że „Z wszystkich państw zajętych przez wroga w pierwszym okresie wojny jedna jedyna Polska powróciła na pole bitwy w ostatnim roku jako znaczna, licząca się siła”. Jednocześnie dokumentuje w niej tę prawdę, że „różnymi drogami — ze wschodu, zachodu i z południa — wraz z wojskami trzech aliantów szedł ku ojczyźnie żołnierz polski.

Zgodnie jednak z przewidywaniami, front, który w lipcu 1944 r. przyniósł likwidację okupacji niemieckiej i wolność pierwszym polskim wsiom i powiatom, przyszedł ze wschodu, a najważniejsze boje o przyszłość Polski rozegrały się nad Wisłą.

Historia przyznała rację lewemu skrzydłu polskiego frontu walki z najeżdżącą niemieckim. Przewidywania Polskiej Partii Robotniczej i droga wytyczona przez nią okazały się słuszne. Nadciągała zwycięska Armia Radziecka i ona miała przynieść ziemiom polskim wyzwolenie”.

Zasadniczą pozycją lektury jest wydana w końcu 1969 roku bardzo ciekawa i oryginalna praca Andrzeja Czerkowskiego i Tadeusza Jurgi — **Dla Ciebie Ojczyżno** — przedstawiająca miejscowości i województwa odznaczone orderami państwowymi (Rada Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa. Wyd. „Sport i Turystyka” 1969).

Książkę tę uznać można, według słów Janusza Wieczorka — za kronikę heroizmu i bohaterstwa walki, a także heroizmu i bohaterstwa pracy, które wypełniły bez reszty historię przedstawionych w niej miast. Publikacja ta mówi o miastach i wsiach — bohaterach, miejscowościach, które stały się symbolami patriotyzmu, umiłowania wolności Ojczyzny i rzetelnej pracy dla niej. W okresie okupacji, „W okresie najtrudniejszym dla naszego narodu, stały się te miasta i wsie bastionami oporu przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy, ośrodkami walk o wolność i godność narodu...”

Trzecią wreszcie pozycją lektury jest znana powszechnie książka Mieczysława Moczara **Barwy walki** (Wyd. MON) doskonale uzupełniająca temat walki o wolność i o nowy społeczny kształt Polski.

W quizie, który można zorganizować z okazji rocznicy Zwycięstwa, np. w dniach poprzedzających tę rocznicę, ale również i z innych okazji może wziąć udział dowolna ilość osób.

Organizacyjnie najlepiej jest jeśli do eliminacji quizu stają kilkusobowe drużyny reprezentujące określone zespoły (klasy szkolne, szkoły, pododdziały itp.). Biorą one udział w pisemnych eliminacjach, stanowiących wstęp do quizu. Do eliminacji należy się przygotować przede wszystkim w oparciu o wspomnianą wyżej pracę Z. Żaluskiego. Podczas eliminacji drużyny otrzymają po dwa zestawy pytań (ułożonych chronologicznie), na które w ciągu ok. 20 minut winny wpisać odpowiedzi. Następne, trzecie zadanie, sprawdzające znajomość położenia miejscowości zasłużonych w walce z hitlerowskim najeźdźcą, wymaga już — powierchownego na razie — zapoznania się z pracą „Dla Ciebie Ojczyżno”.



Sześć drużyn, które udzielią najwięcej prawidłowych odpowiedzi i zdobędą największą ilość punktów (każda prawidłowa odpowiedź na pytanie z zestawu nr 1 przynosi po 2 punkty, na pytanie z zestawu nr 2 — po 3, a na pytanie z zestawu nr 3 — po jednym punkcie) — kwalifikuje się do zasadniczego quizu, który składać się będzie z kilku konkursów, rozgrywanych w różny sposób. Quiz prowadzi jury.

### Zestaw pytań Nr 1

#### WRZESIEŃ NA ZACHODZIE

1. Proszę podać liczbę obrońców odosobnionej placówki w Gdańsku — Westerplatte. (Odp.: 183).
2. Jakie armie polskie wykonały przeciwuderzenie pod Kutnem i wzięły udział w bitwie nad Bzurą? (Odp.: „Pomorze” i „Poznań”)
3. Proszę wymienić nazwę samodzielnej grupy operacyjnej przebijającej się przez Lubelszczyznę ku Warszawie, walczącej najdłużej (złożyła broń 5—6 października, po wyczerpaniu zapasu amunicji). (Odp.: „Polesie”)
4. Jaki procent niemieckich sił lądowych przykuł do frontu wschodniego opór Polski we wrześniu: a) 50, b) 65, c) 80, d) 85? (Odp.: 80 )
5. Jaki był procent strat niemieckiego parku czołgowego i samolotów użytych we wrześniu 1939 r. przeciwko Polsce? (Odp.: 30 i 32<sup>o</sup>/o)
6. Proszę podać liczebność Armii Polskiej we Francji w roku 1940. (Odp.: 80 tysięcy żołnierzy)
7. Proszę wymienić nazwy trzech niszczycieli walczących na Atlantyku po opuszczeniu kraju w 1939 r. (Odp.: „Grom”, „Błyskawica”, „Burza”)
8. Które okręty podwodne wydostały się w 1939 roku z Bałtyku na Zachód i wzięły udział w dalszych walkach? (Odp.: „Wilk” i „Orzeł”)
9. Proszę podać nazwę polskiej jednostki (stanowiącej jedną trzecią sił alianckich wysłanych do Norwegii) biorącej udział w szturmie Narwiku. (Odp.: **Polska Samodzielna Brygada Strzelców Podhalańskich**).
10. Proszę wymienić nazwy dwóch polskich dywizji walczących w obronie Francji na obu skrzydłach linii Maginota. (Odp.: **1 Dywizja Grenadierów Wielkopolskich; 1 Dywizja Strzelców Pieszych**)
11. Z. Żałuski pisze: „Gorzka ironia losu chciała, by ostatnie strzały w obronie Francji (...) padły z karabinu żołnierza polskiego — 24 czerwca, w osłonie odwrotu oddziałów polskich i francuskich, wycofujących się...” — proszę uzupełnić ten cytat nazwą kraju, do którego wycofały się te oddziały. (Odp.: **Szwajcaria**).
12. Ilu pilotów myśliwskich bierze udział w bitwie powietrznej o Wielką Brytanię? (Odp.: 139)
13. „W najkrytyczniejszym dniu bitwy o Londyn — 15 września 1940 — pisze Z. Żałuski — do obrony Anglii startuje nie więcej niż 250 samolotów myśliwskich, w tym ok. 50 polskich. Z ogólnej liczby 56 zestrzeleń tego dnia — „przyznano” Polakom...” Proszę powiedzieć ile, jaki procent? (Odp.: 26 tj. blisko połowa)
14. Proszę podać nazwę polskiej jednostki biorącej udział w bohaterskiej obronie Tobruku. (Odp.: **Samodzielna Brygada Strzelców Karpaccich**).
15. Jaką część załogi tej twierdzy stanowili Polacy? (Odp.: około 1/3 — ponad 30<sup>o</sup>/o).

### Zestaw pytań Nr 2

#### W OKUPOWANYM KRAJU. W BOJACH O PRZYSZŁOŚĆ POLSKI. FINAŁ W BERLINIE

1. Proszę podać nazwę pierwszego oddziału partyzanckiego, działającego do roku 1940 w Górach Świętokrzyskich. (Odp.: **Oddział mjr Hubala**).



2. O jakiej organizacji podziemnej tak pisze Z. Żaluzki: Jej „dowództwo stara się swój wysiłek (...) powiązać ze strategią wielkich mocarstw Zachodu przede wszystkim Wielkiej Brytanii”. **(Odp.: Armii Krajowej).**
3. Proszę powiedzieć, jakie kierunki działania bojowego Gwardia Ludowa uważała za szczególnie doniosłe — poświęcając na ich realizację znaczne siły i środki. **(Odp.: Paraliżowanie niemieckiej komunikacji — przez linie komunikacyjne Polski przebiegało 80% zaopatrzenia niemieckiego dla armii walczących na froncie wschodnim).**
4. W którym roku miały miejsce odwetowe zamachy Gwardii Ludowej w Warszawie na „Cafe Club” i „Mitropę”? **(Odp.: 1942).**
5. Proszę podać liczbę pociągów z niemieckim wojskiem i zaopatrzeniem wykolejonych przez Gwardię i Armię Ludową. **(Odp.: ok. 550).**
6. Równowartość jakiej liczby dywizji zmuszony był utrzymywać na naszych ziemiach w roku 1944 okupant z powodu partyzanckiego zagrożenia? **(Odp.: ok. 50).**
7. Proszę napisać, przeciwko komu lub czemu skierowana była akcja dywersyjna AK nazwana „Wieniec”. **(Odp.: Przeciwno transportowi kolejowemu Niemców w węzle warszawskim).**
8. Jakie polskie jednostki wojskowe, wraz z dywizjami radzieckimi, wzięły udział w bitwie pod Lenino. **(Odp.: 1 D.P. im. T. Kościuszki i 1 Pułku Czołgów im. Bohaterów Westerplatte).**
9. Proszę podać nazwę jednostki polskiej, która w styczniu 1944 r. przybyła na front włoski (walcząc później m. in. pod Cassino). **(Odp.: Drugi Korpus Polski).**
10. Jaka dywizja polska wylądowała 1 sierpnia 44 r., w ślad za wojskami alianckimi, w Normandii. **(Odp.: 1 Dywizja Pancerna).**
1. W ilu leśnych brygadach rozwinęły się latem 1944 r. siły partyzanckie Armii Ludowej. **(Odp.: 16).**
12. Ilu powstańców stanęło do walki w dniu 1 sierpnia 1944 r. w Warszawie? **(Odp.: 20 tysięcy).**
13. Proszę napisać, z których dywizji I Armii Ludowego Wojska Polskiego pochodziły bataliony tworzące desanty na Żoliborzu, Powiślu i na Czerniakowie podczas powstania. **(Odp.: 2 i 3 Dywizja Piechoty).**
14. Jaka dywizja stanowiła słynny „korek” zamykający „butlę”, w której siedzą niemieckie oddziały” w kotle Falaise **(Odp.: 1 Dywizja Pancerna).**
15. Proszę podać dokładnie datę (dzienną) wyruszenia w roku 1945 z linii Wisły i Narwi ofensywy, która miała wyzwolić całą Polskę. **(Odp.: 12 stycznia 1945 r.).**
16. Jaką liczbę żołnierzy wysłała Polska do tej styczniowej ofensywy? **(Odp.: 90 tysięcy).**
17. „Przez cały luty i połowę marca 1945 r. 1 Armia WP toczyła boje wśród lasów i jezior Pomorza Zachodniego, wśród dwu i trzypiętrowych bunkrów, zapór przeciwczołgowych i drutów kolczastych Wału Pomorskiego. Zakończyła ją w połowie marca okrążeniem i zniszczeniem 10 korpusu SS”. Gdzie, w okolicy jakiego miasta? **(Odp.: pod Świdwinem).**
18. Z jakiej jednostki pochodzili polscy saperzy, którzy wbili pierwszy słup graniczny nad Odrą pod Czelinem, obok historycznej Cedyni 23 lutego 1944 r.? **(Odp.: 6 zmotoryzowany batalion pontonowo-mostowy).**
19. Proszę podać datę dzienną przekroczenia Nysy przez 2 AWP (w ramach 1 Ukraińskiego Frontu). **(Odp.: 16 kwietnia).**



20. Proszę wymienić co najmniej trzy, z czterech polskich jednostek walczących w 1945 roku w Berlinie. (Odp.: 1 DP im. T. Kościuszki, 2 Brygada Art. Haubic 1 Brygada Moździerzy i 6 batalion pontonowo-mostowy).

### Zestaw pytań Nr 3

Poniżej wymienione zostały nazwy miejscowości odznaczonych orderami państwowymi. Proszę przy każdej z nich wpisać nazwę województwa, w jakim jest położona.

1. Chotcza (Odp.: kieleckie)
2. Sztutowo (Odp.: gdańskie)
3. Rzeszyca (Odp.: lubelskie)
4. Brzeszcze (Odp.: krakowskie)
5. Tuskowy (Odp.: gdańskie)
6. Kłocko (Odp.: poznańskie)
7. Kampinos (Odp.: warszawskie)
8. Jasło (Odp.: rzeszowskie)
9. Piotrków Trybunalski (Odp.: łódzkie)
10. Zamość (Odp.: lubelskie)
11. Pogonów (Odp.: lubelskie)
12. Huta Turobińska (Odp.: lubelskie)

\*

W części finałowej bierze udział 6 drużyn (lub sześciu uczestników). Ma ona charakter turnieju pytań — sprawdzających znajomość lektur (ważniejszych faktów opisywanych w tych książkach): **Barwy walki** i **Dla Ciebie Ojczyzno**. Część finałową można podzielić na 2 konkursy: turniej pytań oraz zamknięcie quizu, prowadzone w ramach jednej lub dwóch kolejno po sobie następujących imprez.

**Turniej pytań.** Drużyny (uczestnicy) otrzymują (drogą losowania) po jednym zestawie pytań. W każdym zestawie mieści się 8 pytań, o różnym stopniu trudności. Zestawy oznaczone są literami, od A do F. Drużyny, również poprzez losowanie, dobierają się parami. Turniej rozgrywany jest w parach, wg następującej zasady: — drużyna A staje do turnieju z drużyną B, drużyna C z drużyną D, drużyna E z drużyną F.

— Drużyna A (tj. ta, która wylosowała zestaw pytań A) wybiera ze swojego zestawu pytań dowolne 4 pytania (na ten wybór ma 2 minuty czasu) i zadaje je drużynie B, z tym, że powinna wybierać te pytania na które sama potrafi odpowiedzieć.

— Drużyna B odpowiada na zadane jej pytania (przed każdą odpowiedzią ma 20 sekund na ułożenie odpowiedzi) i za każdą dobrą odpowiedź otrzymuje 1 punkt.

— Drużyna A ma obowiązek dać odpowiedź poprawną lub sprostować błędną odpowiedź drużyny B — i otrzymuje za taką poprawkę 1 punkt. Jeśli jednak nie potrafi dać prawidłowej odpowiedzi na pytanie, które zadała drużynie B (gdy drużyna B nie udzieliła odpowiedzi) — otrzymuje punkt ujemny; drużyna może zrezygnować z zadania pytania.

— Po zadaniu serii czterech pytań sytuacja odwraca się i drużyna B zadaje pytania drużynie A. Następnie analogicznie prowadzi się turniej w pozostałych parach. Pytania zadaje i odpowiedzi udziela w imieniu drużyny jej kapitan (po naradzeniu się z drużyną). Do konkursu zamykającego quiz przechodzą trzy drużyny, po jednej z każdej pary. Turniej w parach należy prowadzić aż do rozstrzygnięcia, tj. do momentu, w którym po zadaniu takiej samej ilości pytań (co najmniej czterech) jedną drużyna uzyska przewagę punktową nad drugą.



**Zamknięcie quizu** — czyli jego część ostatnia — wyłoni ostatecznego zwycięzcę. Trzy drużyny otrzymują po 3 pytania o różnym stopniu trudności i o zróżnicowanej punktacji za odpowiedź (od 1 pkt. za odpowiedź na pierwsze pytanie z serii do 3 pkt. za dobrą odpowiedź na trzecie pytanie). Już po tej części konkursu może nastąpić rozstrzygnięcie. Jeśli drużyny znajdują się w sytuacjach remisowych — konkurs należy prowadzić dalej: konferansjer odczyta drużynom, które osiągnęły remisowe wyniki — 3 fragmenty lektur — ta drużyna, która pierwsza (już w czasie słuchania fragmentu) odgadnie odpowiedź (sygnalizując to podniesieniem ręki) i prawidłowo ją sformułuje — wygrywa. Odpowiedź zła — eliminuje drużynę z dalszej walki.

Pytania do turnieju sformułowane są w oparciu o materiał faktograficzny zawarty w lekturach i są na ogół dosyć trudne.

O warunkach quizu, o lekturze, należy uczestników poinformować co najmniej na miesiąc przed terminem pierwszego konkursu.

Niniejszy scenariusz należy traktować jako pewien wzór imprezy quizowej opartej na znajomości wybranych paru książek. Można go oczywiście rozszerzyć — włączając dalsze lektury lub filmy, można również zmienić taktykę quizu, dobierając odpowiednio lekturę.

## TURNIEJ PYTAŃ

### Zestaw pytań A

1. Kto był dowódcą pierwszego batalionu Gwardii Ludowej (powstał w 1943 r. na terenie północnej Lubelszczyzny? Proszę podać nazwisko i pseudonim tego — opisywanego w „Barwach walki” — dowódcy. (Odp.: **Jan Hołod — „Kirpiczny”**).
2. Miasteczko Ostrów Lubelski odznaczone zostało Krzyżem Grunwaldu III klasy za wybitne zasługi w walce z okupantem. Znanych jest wiele akcji partyzanckich przeprowadzonych w Ostrowie i okolicach. Jedną z nich prowadzoną przez „Janusza” — Jana Daduna opisuje również M. Moczar. Na czym ona polegała? (Odp.: **Oddział Gwardii Ludowej dowodzony przez „Janusza” atakując posterunek żandarmerii w Ostrowie, doprowadził do tego, że niemiecka załoga opuściła miasto, które już aż do lipca 1944 r. nie miało stałej załogi**).
3. Warszawa „za bohaterską niezłomną postawę w walce z przemocą niemieckiego najeźdźcy w latach 1939—1945” odznaczona została uchwałą Krajowej Rady Narodowej Krzyżem Grunwaldu I Klasy. Proszę powiedzieć jakiego rodzaju orderem jest Krzyż Grunwaldu i w którym roku został ustanowiony. (Odp.: **Order wojenny, ustanowiony 1 stycznia 1944 roku**).
4. W jakim miesiącu, którego roku odbyło się na Żoliborzu w Warszawie pierwsze założycielskie zebranie Polskiej Partii Robotniczej? (Odp.: **Styczeń (piąty) 1942 roku**).
5. W okolicach jakiego miasta oddziały Batalionów Chłopskich, Gwardii, a później Armii Ludowej, w tym przede wszystkim grupy operacyjne im. Tadeusza Kościuszki, jednostki Armii Krajowej a także współdziałające z polską partyzantką oddziały partyzantów radzieckich stoczyły wiele zwycięskich bitew z hitlerowcami m. in. pod Wojdą, Zaborecznem, Różą. (Odp.: **pod Zamościem**).
6. Proszę określić położenie wsi Tuszkowy, odznaczonej Orderem Sztandaru Pracy II klasy za zasługi położone w długoletniej walce o zachowanie polskości, za pomoc udzieloną oddziałom partyzanckim w okresie okupacji niemieckiej (podać powiat). (Odp.: **Powiat Kościerski, woj. gdańskie**).
7. Na początku roku 1943 w Gorlicach odbyła się konferencja przedstawicieli kierownictw poszczególnych okręgów Gwardii Ludowej i Armii Ludowej z Polski południowej oraz radykalnych działaczy ruchu chłopskiego. Kto



reprezentował na tej konferencji centralne władze PPR. (Odp.: **Władysław Gomułka**).

8. Za jakie zasługi Warszawa została odznaczona Orderem Virtuti Militari? Proszę wymienić i podać datę odznaczenia (rok). (Odp.: **Za obronę we wrześniu 1939 r., trwającą do 28 września. Odznaczona w roku 1940**).

#### **Zestaw pytań B**

1. Proszę powiedzieć z jakiej dywizji pochodziły oddziały, które dokonały desantu na Czerniakowie i nawiązały tam łączność z oddziałami powstańczymi 17 września 1944 r. (Odp.: **3 DP im. Romualda Traugutta**).
2. Proszę podać datę (miesiąc i rok) podjęcia przez Krajową Radę Narodową uchwały o odbudowie Warszawy, jako stolicy Polski Ludowej. (Odp.: **Styczeń (trzeci) 1945 r.**).
3. Proszę wymienić nazwę uniwersytetu, który pierwszy podjął działalność w Polsce Ludowej — już w kilka miesięcy po wyzwoleniu miasta, w którym organizacja „Młot i Sierp” (weszła później w skład PPR), jednostka Gwardii Ludowej im. Ziemi Kieleckiej (dowodzona przez „Narbutta”) a także oddział GL im. Dionizego Czachowskiego? (Odp.: **Chocza w woj. kieleckim**). powstał. (Odp.: **Uniwersytet im. Marii Skłodowskiej-Curie w Lublinie w październiku 1944 r.**).
4. W jakiej wsi (lub w jej okolicach) działały od pierwszych dni okupacji?
5. W jakim dniu, po tygodniowych zmaganiach, padła ostatnia reduta bohaterskiej obrony Gdyni we wrześniu 1939 r.? (Odp.: **19 września**).
6. Wojska jakiego Frontu brały udział w wyzwoleniu Gdyni i Gdańska? (Odp.: **2 Frontu Białoruskiego**).
7. Jakie pomorskie miasto za bohaterską pracę przy odbudowie straszliwych zniszczeń zostało odznaczone Orderem Krzyża Grunwaldu III kl. W miesiącu tym powstała w 1940 r. konspiracyjna organizacja „Rota”. (Odp.: **Grudziądz**).
8. O jakim to mieście mowa: „Od 11 września rozpoczął tu krwawą działalność hitlerowski „sąd specjalny”. Była to cyniczna parodia wymiaru sprawiedliwości. Każdy postawiony przed „obliczem sądu” był z góry skazany na śmierć (...) Ze szczególną zaciekleścią wróg tropił tych, którzy mieli jakikolwiek związek z likwidowaniem dywersji hitlerowskiej w dniu 3 września”? (Odp.: **Bydgoszcz**).

#### **Zestaw pytań C**

1. Proszę podać dokładną datę wyzwolenia prawobrzeżnej części Warszawy-Pragi przez jednostki 1 Armii WP walczące w składzie 1 Frontu Białoruskiego. (Odp.: **14 na 15 września 1944 r.**).
2. Proszę podać datę (miesiąc, rok) wyzwolenia Łodzi przez Wojska 1 Frontu Białoruskiego marszałka G. Żukowa. (Odp.: **19 styczeń 1945 r.**).
3. Członkowie organizacji podziemnej założonej w 1939 r. przez Alojzego Sochę — Jan Drost i Leon Śmiglak dokonali w Gdańsku w lutym 1943 r. śmiałej akcji sabotażowej wymierzonej przeciwko okupantowi. Jaka to była akcja? (Odp.: **Wzniesienie pożaru na pasażerskim statku „Deutschland”**).
4. Proszę powiedzieć jaką bitwę — stoczoną w latach okupacji na Ziemi Lubelskiej — uznać można za największą bitwę partyzancką stoczoną na polskich ziemiach w latach II wojny światowej. (Odp.: **bitwa w lasach lipskich, janowskich i Puszczy Solskiej**).
5. W jakiej wsi lubelskiej miały swoją siedzibę: Komitet Okręgowy PPR i Okręg GL Nr 5 Obwodu Lubelskiego PPR i GL (na jego czele stali m. in.



Wacław Czyżewski, Aleksander Szymański) oraz redakcja gazety „Żołnierz Lubelszczyzny”? (Odp.: **Rzeczyca**).

6. W jakim województwie i powiecie położona jest bohaterska wieś Wólka Bodzechowska — jedna z tych, dzięki którym ten rejon Polski zyskał sobie zaszczytne miano „partyzanckiego kraju”? (Odp.: **woj. kieleckie, pow. opatowski**).
7. Jaka podwarszawska gromada stała się dla powstańczej Warszawy bazą zaopatrzenia i uzupełnień? Tu powstańcy przyjmowali zrzucone broni, dokonywali mobilizacji nowych oddziałów zasilających wykrwawione oddziały w mieście. Powstańcy z tej gromady atakowali lotnisko bielańskie i Dworzec Gdański. (Odp.: **Kampinos**).
8. Proszę podać nazwisko dowódcy Lądowej Obrony Wybrzeża w 1939 r. (Odp.: **płk. Stanisław Dąbek**).

#### Zestaw pytań D

1. Epizod jakiej bitwy partyzanckiej opisuje w poniższym fragmencie M. Moczar: „Dziesiątki żołnierzy niemieckich padło. Okazało się, że bijemy się z osławioną SS-owską dywizją „Wiknig”, która specjalnie została przysłana na tereny Lubelszczyzny do tak zwanej pacyfikacji. Zadaniem jej było rozgromienie Armii Ludowej. Nawiasem mówiąc, dywizja ta wypełnić miała swe zadanie przy współpracy NSZ, których dowództwo właśnie w ostatnich dniach wydało rozkaz bezwzględnego likwidowania PPR-owców i AL-owców. Tak to hitlerowscy i NSZ-owcy wzajemnie wspomagali się w walce z nami.  
Mimo krwawo odpartego ataku Niemcy nie zaniechały dalszej walki”. (Odp.: **Bój pod Rąbłowem**).
2. Ile dni trwało powstanie warszawskie — proszę podać datę wybuchu powstania i datę kapitulacji? (Odp.: **63 dni, od 1 sierpnia do 2 października**).
3. Proszę powiedzieć w jakim mieście (wojewódzkim) dowódcą bardzo aktywnego garnizonu Gwarii Ludowej (a następnie Armii Ludowej) był „Murzyn” — R. Rostowicz. (Odp.: **w Lublinie**).
4. O jakiej wsi mowa w tym fragmencie: „W końcu 1944 w jej pobliżu rozpoczął się ostatni akt epopei partyzanckiej w tym rejonie. W nocy z 27 na 28 października zgrupowanie partyzanckie składające się z 2 i 10 Brygady AL, z 2 Batalionu 1 Brygady AL, części 11 Brygady AL, oddziału BCh „Ośki” oraz grupy aktywu PPR, w sile ponad 700 partyzantów, pod dowództwem kpt. Tadeusza Łęckiego („Orkana”) pomyślnie przerwało linię frontu radziecko-niemieckiego na przyczółku pod Puławami, uderzając od tyłu na niemieckie pozycje obronne”. (Odp.: **Chotcza**).
5. Proszę podać dokładną datę wyzwolenia Gdyni przez jednostki Armii Radzieckiej. (Odp.: **28 marca 1945 r.**).
6. Gdzie mieścił się najstraszniejszy hitlerowski obóz koncentracyjny na Pomorzu? (Odp.: **w Stuthofie**).
7. W jakim miesiącu 1945 wyzwolona została — przez wojska radzieckie i polskie — Bydgoszcz? (Odp.: **23—27 styczeń**).
8. W jakim mieście — odznaczonym Orderem Odrodzenia Polski I kl. żołnierze AK zorganizowali zamachy na dowódcę SS i policji GG — Krügera i jego następcę na tym stanowisku — Koppego? (Odp.: **w Krakowie**).



## Zestaw pytań E

1. Gdzie miało miejsce to wydarzenie (przedstawione w „Barwach walki”): „9 sierpnia 1943 roku, partyzanci Gwardii Ludowej, oczekując zrzutu, zostali zniemacka napadnięci przez bandę NSZ-owców pod wodzą „Zęba” i wymordowani”? (Odp.: **pod Borowem**).
2. Proszę podać dokładną datę brawurowej odwetowej akcji Gwardii Ludowej w Warszawie: zamachu na „Cafe Club”, restaurację „Mitropa”, redakcję gadzinowej gazety „Nowy Kurier Warszawski”. (Odp.: **24 października 1942**).
3. W jakim miesiącu i w którym roku grupa bohaterskich żołnierzy Armii Krajowej dokonała udanego zamachu na kata Warszawy, gen. SS i Policji F. Kutschere? (Odp.: **lutym (1) 1944 r.**)
4. Proszę wymienić jedną przynajmniej — z trzech głównych jednostek radzieckich, które w lipcu 1944 roku walczyły o wyzwolenie Lublina. (Odp.: **51 brygada pancerna, 121 pułk artylerii pancernej i 8 korpus pancerny**).
5. Proszę podać nazwę wsi położonej w woj. kieleckim, która za zasługi w walce z okupantem odznaczona została Krzyżem Grunwaldu II klasy i w której w roku 1942 powołano Nadwiślański Komitet Dzielnicowy Polskiej Partii Robotniczej. (Odp.: **Chotcza**).
6. Na jakiej ziemi (podać miasto powiatowe — odznaczone za zasługi wojenne Krzyżem Grunwaldu III kl.) działały znane i aktywne oddziały partyzanckie BCh — „Sępa”, „Juhasa”, AK — „Kmicica”, „Zawiszy” (rozbiły oddział SS w Nawojowej, udaremniły pacyfikację wsi Kamienica), AL — „Zygryda” i inne. (Odp.: **Nowy Sącz**).
7. Proszę opisać wygląd Orderu Krzyża Grunwaldu. Jaki znajduje się na nim napis? (Odp.: **Równoramienny krzyż, a w jego centrum tarcza przedstawiająca na stronie licowej dwa miecze, na stronie odwrotnej napis: „1410 KG 1944”**).
8. W jakim mieście we wrześniu 1939 roku powstały formacje robotnicze Czerwonych Kosynierów — walczące bohatersko z najazdem niemieckim? (Odp.: **W Gdyni**).

## Zestaw pytań F

1. Jaki rejon kraju określa autor „Barwach walki” jako „prawdziwą kolebkę ruchu partyzanckiego”? (Odp.: **Lubelszczyznę**).
2. W jakim mieście Lubelszczyzny (a raczej w jego pobliżu) powstała pierwsza w Polsce konspiracyjna Wojewódzka Lubelska Rada Narodowa (przewodniczącym Prezydium wybrano Kazimierza Sidora)? Później w tym mieście zaczęto wydawać organ Rady „Głos Ludu”. (Odp.: **Ostrów Lubelski**).
3. „W uznaniu bohaterskiego i trwałego męstwa dowiedzionego przez ludność stołecznego miasta Warszawy w obronie przeciw najazdowi niemieckiemu” — stolica Polski odznaczona została Krzyżem Srebrnym orderu wojennego „Virtuti Militari”. Proszę powiedzieć w którym roku został ustanowiony i przez kogo ten order. (Odp.: **Order Virtuti Militarii został ustanowiony przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego w 1792 r.**)
4. Jakie napisy znajdują się po obu stronach Orderu Virtuti Militari? (Odp.: **Na jednej stronie orderu napis: „Virtuti Militari”, na drugiej — „Honor i Ojczyzna” oraz data „1792”**).
5. Proszę wymienić motywy odznaczenia Katowic Orderem Sztandaru Pracy I klasy (3 główne motywy — podane w akcie nadania odznaczenia). (Odp.: **Za wybitne zasługi w walce o utrzymanie polskości Ziemi Śląskiej, za za-**



sługi w rewolucyjnym ruchu robotniczym, za wkład w budownictwo socjalistyczne Polski Ludowej).

6. Proszę podać (miesiąc, rok) wyruszenia z Warszawy do walki partyzanckiej z wrogiem pierwszego oddziału Gwardii Ludowej dowodzonego przez Franciszka Zubrzyckiego. (Odp.: 10 maja 1942 r.).
7. Które z miast (odznaczone Krzyżem Grunwaldu III klasy za zasługi w walce z niemieckim okupantem i za organizację oddziałów partyzanckich) ma takie piękne rewolucyjne tradycje: w roku 1918 powstaje w nim Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich oraz organizacja KPP, w tym samym roku wybucha w nim ludowe powstanie, do życia powołana zostaje Gwardia Czerwona. W latach międzywojennych dochodzi do masowych demonstracji robotników i chłopów (szczególne nasilenie w 1936 r.). (Odp.: Zamość).
8. Do wybitnych zasług organizacji podziemnych Lublina (odznaczonego Krzyżem Grunwaldu I klasy) należy przechowanie i uratowanie przed okupantem wspaniałego i znanego polskiego obrazu. Jakiego obrazu, czyjego pędzla? (Odp.: Jana Matejki — Bitwa pod Grunwaldem).

### ZAMKNIĘCIE QUIZU

#### I seria pytań (odpowiedzi punktowane po 1 pkt.)

1. „Znałem — mawiał Janek (jeden z bohaterów „Barw walki”) — niemało dobrych „chodaków”, i to w różnych okresach”. Proszę powiedzieć, co oznacza owo określenie „chodak”. (Odp.: Tak nazywali gwardziści łączniczki (łączników) organizacji, pieszo na ogół przemierzających z meldunkami rozległe tereny).
2. Proszę powiedzieć jaki napis znajduje się na Krzyżu Wielkim Orderu Odrodzenia Polski (którym odznaczono Gdańsk, Gniezno — Kraków) i co napis ten oznacza. (Odp.: „Polonia Restituta” Polska Odrodzona).
3. W jakim dniu i miesiącu 1945 roku i z jakiej polskiej jednostki żołnierze wyzwolili, wraz z wojskami Armii Radzieckiej, Gdańsk? (Odp.: 30 marca, oddziały 1 Brygady Pancерnej WP im. Bohaterów Westerplatte).

#### II seria pytań (odpowiedzi punktowane po 2 pkt.)

1. W którym roku i w jakiej roli przybył autor „Barw walki” do Ostrowca? (Odp.: Do Ostrowca Świętokrzyskiego przyjechał w 1944 r. — jako dowódca Kieleckiego Obwodu Armii Ludowej).
2. Proszę wymienić 3 województwa odznaczone Orderem Budowniczych Polski Ludowej. (Odp.: krakowskie poznańskie i katowickie).
3. Za wybitne zasługi w walce z zaborcą niemieckim, m. in. w okresie powstania wielkopolskiego, Poznań odznaczony został Orderem Budowniczych Polski Ludowej. Proszę podać miesiąc wybuchu powstania wielkopolskiego. (Odp.: Grudzień (1918 roku)).

#### III seria pytań (odpowiedzi punktowane po 3 pkt.)

1. Proszę powiedzieć gdzie, w jakich okolicznościach, zginął w roku 1944 dowódca I Batalionu Gwardii Ludowej Jan Hołod — „Kirpiczny”? (Odp.: W partyzce pod Kolechowicami, dokąd przedostał się uciekając z zasadki w Ostrowcu).
2. W którym miesiącu 1945 roku i przez czyje jednostki wyzwolone zostało Gniezno — miasto odznaczone za wytrwałą tysiącletnią walkę z naporem germańskim Wielką Wstęgą Orderu Odrodzenia Polski? (Odp.: W styczniu przez jednostki Armii Radzieckiej).



3. W województwie warszawskim, poza Warszawą, dwie jeszcze miejscowości otrzymały odznaczenia państwowe: Order Sztandaru I klasy za zasługi w ruchu robotniczym, za wkład w budownictwo socjalistyczne i Krzyż Grunwaldu III klasy („w hołdzie bojownikom o wolność i demokrację”). Jakie to miejscowości (miasta). (Odp.: **Płock i Kampinos**).

## Fragmety

1. Do jakiej bitwy przygotowania opisane są w tym fragmencie „Barwy walki”:  
„Budził się dzień 10 maja 1944 roku. Słońce ledwie wychylało się zza widnokre-  
gu, a już nasza kompania gospodarcza przygotowywała przy ogniskach posiłek dla  
oddziałów.

Już po śniadaniu, około dziesiątej, zwiadowcy zameldowali, że od strony połud-  
niowo-wschodniej, to znaczy od strony Lublina, zmierzają w naszym kierunku po-  
ważne siły niemieckie. Najprawdopodobniej nie знаły one jeszcze miejsca naszego  
postoju, ponieważ posuwały się bardzo wolno i ostrożnie.

Podążaliśmy na skraj lasu, by przekonać się, jak daleko od nas znajduje się  
nieprzyjaciel. Był już w zasięgu lornet. Niemcy szli w naszą stronę polnymi drogami.  
W odległości 200—300 metrów od lasu przebiegała bita droga, którą przesuwiała się  
piechota wraz z samochodami pancernymi.

Ktoś, obserwując ten widok po raz pierwszy, odniósłby z pewnością wrażenie,  
że Niemcy jadą na „pewniaka”, aby nas całkowicie rozgromić. Myśmy byli innego  
oczywiście zdania i na spotkanie wroga przygotowaliśmy w lasku amelińskim obronę.  
(Odp.: **Bój pod Rąbłowem**).

2. Jaką akcją opisuje w ten sposób M. Moczar:

„— Jest!... Słuchać!... — przerwał nagle Zwoliński. — Słyszycie?”

Wszyscy teraz mieli słuch tak wyczulony, że bez trudu usłyszeli cichutką  
jeszcze muzykę silników. Z każdą sekundą rozbrzmiewała ona głośnieją.

— Na pewno nasz?

— Ależ naturalnie! To nasza kochana dobra „krówka”, szkoda mówić.

— Większy płomień! — padła komenda. Podsycone naftą ogniska buchnęły  
strzelistymi płomieniami w górę. Jedno, drugie, piąte... Na polanie zrobiło się jasno  
jak w dzień. Nagle blask ognia na moment oświetlił ptasi kształt na niebie. Na  
skrzydłach i ogonie ujrzeliśmy migocące światełka.

— Nasz! Douglas! Poznał nas! Hura!

Podrzucano w górę czapki. Żołnierze cieszyli się jak dzieci.

Samolot zrobił rundę rozpoznawczą nad lasami, potem posypały się zrzuły.  
Pierwszy... drugi... trzeci... czwarty...

Na pierwszym i drugim spadochronie nietrudno było rozpoznać kołyszące się  
sylwetki ludzi”. (Odp.: **Zrzut broni dla partyzantów i zrzut ludzi**).

3. Proszę podać imię i nazwisko człowieka przedstawionego w tym fragmencie:

„Spotkaliśmy się z nim i jego partyzantami wraz z „Tyfusem” — Stawińskim,  
w lasach parczewskich. Gdy zaproponowaliśmy mu objęcie dowództwa pierwszego  
lubelskiego batalionu Gwardii Ludowej, zachnął się i widać było, że ma szczerą ochotę  
zaprotestować przeciwko propozycji. Był człowiekiem niezwykle skromnym i ta  
właśnie cecha wybijała się szczególnie w jego charakterze. Tak się jednak złożyło,  
że po oficjalnym niejako oznajmieniu o nominacji wzniosły się okrzyki na jego  
cześć. Wszyscy, w pierwszym rzędzie jego żołnierze, rzucili się jeden przez drugiego  
do składania gratulacji i „Kirpiczny” rozłożył w końcu ręce w geście bezradności”.  
(Odp.: **Jan Hołod**).



**ADMINISTRACJA WYDAWNICTW**

**STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH**

**prosi uprzejmie o zgłaszanie na piśmie do dnia 15 grudnia br. prenumeraty naszych czasopism („Przeglądu Bibliotecznego”, „Bibliotekarza”, „Poradnika Bibliotekarza”) na rok 1971. Wpłaty prosimy dokonywać na nasze konto w NBP IV O/M 1551-9-46043 po otrzymaniu potwierdzenia przyjęcia prenumeraty przez naszą administrację.**